Nr. 246. Sobota, 28 Października 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 28.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K,	**ćwierćrocznie**	8 K — h,	**rocznie**	24 K,	**ćwierćrocznie**	6 K,
półrocznie	16 K,	**miesięcznie**	2 K 70 h,	**półrocznie**	12 K,	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K 20 h** miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K 80 h** miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h**, drudzy **60 h**. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 17 października 1911 najmiłościwiej zatwierdzić wybór ks. Grzegorza Wasylkiewicza, gr. kat. proboszcza w Łużku górnym, na prezesa, a Stefana Sozańskiego, właściciela dóbr w Sozaniu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Starym Samborze.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 października b. r. nadać najmiłościwiej emerytowanemu bośniacko-hercegowińskiemu sekretarzowi sądowemu, Janowi Chodynickiemu, tytuł radcy sądowego z uwolnieniem od taksy.

Rządowo autoryzowany inżynier budownictwa, Maksymilian Salz, z siedzibą urzędową w Tarnopolu, złożył w dniu 12 października b. r. przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 27 października.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby, w dalszym ciągu dyskusyi budżetowej po p. Kramarzu, którego przemówienie streściła wczorajsza depesza, zabrał głos p. Fink i oświadczył, że stronnictwo chrześciańsko-społeczne głosować będzie za budżetem, jeśli z głosowania nad budżetem nie będzie uczyniona kwestya zaufania do Rządu i jeżeli Rząd da zadowalające oświadczenia i wyjaśnienia w sprawie wysokości i konieczności operacyj kredytowych i pożyczek. Chrześciańsko-społeczni posłowie domagają się zarządzeń przeciw drożyźnie, popierania rolnictwa i podniesienia wszystkich ogółem gałęzi gospodarki w duchu nowożytnym.

P. Hruban przemawiając imieniem czeskich posłów katolicko-narodowych, zaznaczył, że byłoby obowiązkiem wszystkich posłów działać przeciwko szerzącej się w Izbie demagogii. Mowca wskazał, że katolicko-narodowi posłowie, mimo utraty trzech mandatów, są najsilniejszą partyą narodową na Morawach. Omawiał też p. Hruban program swego stronnictwa i zbijał zarzuty przeciw niemu podniesione.

Potem zabrał głos p. Redlich. Mowca ten wskazał na stan finansów Państwa. Mówi się o budżecie 3-miliardowym, w rzeczywistości zaś Państwo ma tylko 1700 milionów dochodu.

Mowca krytykował przedłożenie rządowe o pomocy dla urzędników i domagał się reformy Administracyi, gdyż przedłożenie owe jest tylko robotą prowizoryczną, podobnie jak ustawy o regulacyi płac z lat 1888 i 1907. Wzrostu cen żywności niepodobna równoważyć podwyższeniem płac o 10 lub 15 proc. Jak należy dokonać regulacyi płac, pouczyć może przykład Prus, gdzie zerwano z systemem klas rangi. Mowca z pewnością życzy sobie podwyższenia płac nietylko niższych urzędników, lecz także wyższych, domaga się jednak gruntownej reformy Administracyi w kierunku znacznego zmniejszenia olbrzymiego dziś zastępu urzędników, oraz w duchu przystosowania Administracyi do nowoczesnych pojęć.

Mowca obszernie uzasadniał potrzebę zreformowania Administracyi, poczem zajął się położeniem politycznem. Większość posłów niemieckich — mówił — pragnie pokoju w Austryi, zwłaszcza w Czechach i na Morawach. Niemcy nie chcą panować nad innymi narodami, ale też nie chcą, aby inni panowali nad nimi. Narodowi Ministrowie i urzędnicy — to rzecz niemożliwa. Również nie mogą Niemcy zgodzić się na to, by Czesi stawiali jako warunek ugody rewizyę rozporządzeń Stremayrowskich. Jeżeli Czesi stawiają podobne warunki, to nie może być mowy o uporządkowaniu stosunków. Należy zgodzić się na pewne zasady i pozostawić ich wprowadzenie w życie Sejmom i Radzie państwa.

P. Brenčič (słow. lud.) przedstawił żale Słoweńców styryjskich, skarżył się na to, że niemieccy urzędnicy polityczni w Styryi nie umieją po słoweńsku. Mowca domagał się zamiany niższego gimnazyum w Cylei na wyższe i wymienił szereg innych życzeń Słoweńców na polu szkolnictwa.

P. Adolf Gross wskazał na niezbędną potrzebę rychłego ustawodawczego ustalenia obowiązku gwarancyi Państwa za szkody wynikłe z winy organów Państwa. Nie ulega wątpliwości, że ustawa ta jest nieodzowna, zwłaszcza w razie rozruchów. Mowca wspomniał przytem o zajściach w Drohobyczu. (Oklaski).

P. Heine (niem. rad.) wystąpił przeciw utworzeniu czeskiej szkoły w Podmokłem (Bodenbach), do której uczęszczają tylko „Wencliczki pocztowe i kolejowe“. (Głośne protesty na ławach czeskich). Niemcy ewentualnie siłą rąk swych wypędzą czeskich urzędników z miast niemieckich. (Wielka wrzawa na ławach czeskich).

P. Kramarz zaprotestował przeciw słowom p. Heinego, szczególnie przeciw wyrazom „Wencliczki pocztowe i kolejowe“.

Na tem posiedzenie zamknięto. Dziś dalsze obrady.

Sprawa urzędnicza.

Wybrany przez komisyę dla funkcyonaryuszów państwowych subkomitet dla spraw urzędników i sług państwowych, odbył wczoraj posiedzenie, na którem przewodniczący Hoffman-Wellenhof zdał sprawę z dotychczasowych prac subkomitetu i stwierdził jednomyślne przekonanie subkomitetu, że wniesione przez Rząd przedłożenie nie nadaje się nawet jako środek paliatywny do usunięcia głębokiego niezadowolenia i rozgoryczenia wśród urzędników. W pierwszej linii należy przeprowadzić zmianę systemu płac w formie zapowiedzianego awansu automatycznego, dalej należy uregulować dodatki aktywalne. Po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos również Pp. Ministrowie skarbu i spraw wewnętrznych, zreasumowano dyskusyę w tym duchu, że Rząd gotów jest brać udział w dalszych pracach subkomitetu, celem jak najrychlejszego przeprowadzenia awansu automatycznego, jak również innych spraw urzędniczych.

Subkomitet mimo wątpliwości podnoszone przez PP. Ministrów, utrzymał swą uchwałę żądającą natychmiastowego przedłożenia pragmatyki służbowej, powołując się w tej mierze na wyraźną i jednomyślną uchwałę komisyi. Dalej stwierdzono, że dotychczas nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie uregulowania dodatków aktywalnych.

P. Minister skarbu dr. Meyer oświadczył, że zaprowadzenie awansu czasowego równocześnie z podwyższeniem dodatku aktywalnego wymagałoby razem 29 milionów kor., czyli mniej więcej trzy razy tyle, ile przewidziane jest w przedłożeniu rządowem. O takim rozszerzeniu akcyi absolutnie niepodobna pomyśleć.

P. Minister spraw wewnętrz. Wickenburg wywodził, że pragmatyka służbowa jest w związku z reformą Administracyi, byłoby więc rzeczą nierozsądną w obecnem stadyum sprawy reformy Administracyi wnieść ponownie dawne przedłożenie o tej sprawie. Żądanie rozpoczęcia obrad nad awansem czasowym w obecnej chwili uważa Rząd za rzecz nie nadającą się do dyskusyi. Jeżeli jednak komisya sądzi, że można użyć tych środków, które Rząd daje do dyspozycyi w celu polepszenia płac urzędników, raczej na cele awansu czasowego, to Rząd chętnie gotów jest rozpocząć narady nad tą sprawą.

ARTUR SCHRÖDER.

JUBILEUSZ.

Pan Władysław, wtuliwszy mocno głowę w kołnierz płaszcza, wlókł się powoli z redakcyi do domu.

Na dworze padał mokry, topniejący śnieg, wiatr listopadowy, przenikliwy, ostry, tarzał się po kałużach, które chwiały się w wybojach ulicy i chodnika, uderzał wilgotnymi płatkami w szare, smutne mury domów; czasami zerwał ostatnią garść liści, chwiejących się na przydrożnych, marnych jakichś drzewach, zakręcił nimi i mieszał je z wapnistem błotem, rozklapywanem kołami wozów na wszystkie strony.

To pryskające błoto, przed którem uciekał jak mógł, chroniąc swój granatowy płaszcz, na którym snuły się niedyskretnie ślady codziennego, od wielu lat, czyszczenia twardą szczotką, nie pozwalało panu Władysławowi dokończyć myśli, prześladującej go od rana. Co chwila odskakiwał w bok pod mury, odbijał się od szczękającej w wietrze latarni, przepraszał kogoś, kogo potrącił, poprawiał kołnierz i naciskał kapelusz, który wiatr zsuwał mu na zapocone okulary.

Wreszcie wydostał się na jakiś cichy placyk, po przejściu którego, miał przed sobą prostą drogę na przedmieście, gdzie mieszkał.

Na placyku trzęsły się w zimnie i szarudze badyle jakichś resztek krzewów kwietnych, któremi obsadzono wydeptany klomb, gięły się w wichurze pręty suchotniczych akacyj — z mroku, wypełzającego z zaułków, szedł smutek i przyziemny ból późnej jesieni.

Wszystko to udzielało się panu Władysławowi, który tu już nie potrzebując uważać na grożące oklapanie błotem koła wozów, zaczął dalej rozmyślać, chłonąc w zmęczone oczy nędzny, bity topniejącym śniegiem, krajobraz.

Pan Władysław, jako, że był ciągle jeszcze „niepoprawnym romantykiem“, rozczulił się dolą skulonych z zimna drzew, patrzył ze współczuciem na nurzające się w szarudze z jakimś cicho-chrzęszczącym jękiem liście ostatnie, które przypomniały mu słońce, niewidziane już od szeregu dni...

Cały ten nastrój uplastyczniał w mózgu jego jeszcze tem wyraziściej, tem dotkliwiej myśl, która snuła się dziś za nim, wywołana kartką pocztową, wręczoną mu w redakcyi.

— Dwadzieścia pięć lat! Już tyle!... A jak to przeszło prędko... Dwadzieścia pięć... jak te liście, żyjące, zda się, jeszcze wczoraj, a dziś...

— Dramat układasz, na tej szarudze? Pan Władysław natknął się na kogoś.

— Rzecki, a, jak się masz?

— Od chwili idę obok ciebie i nawet mię nie widzisz.

— Ot, zagapiłem się — ale bo uważasz mój kochany, dostałem dziś niezwykłą kartkę, która mi nagle przypomniała, żem stary, bardzo stary.

— Dobryś! Toś o tem nie wiedział?

— Nie zdawałem sobie z tego sprawy, nie miałem na to czasu, zgubiłem rachunek lat, które przesunęły się tak, gdzieś obok mnie, prawie niepostrzeżenie. Poprostu uciekły odemnie, jak złodziej, który stale kogoś okrada, a kiedy widzi, że nie ma już czego brać, umyka niewidocznie.

Rzecki, zaskoczony tą nagłą tyradą zwykle małomownego przyjaciela, nachylił się i zaczął mu się bacznie przypatrywać.

— O, a ty znowu co dzisiaj...

— Rozgadałem się, co? Dziwisz się? Mówię przecież do przyjaciela — zresztą widzisz, jak kto tak długo nie miał czasu mówić, nie mógł, zapomniał o sobie nie tylko mówić, lecz poprostu myśleć, zająć się sobą, nie spostrzegając nawet, że to tak długo trwało, a tu nagle przypomni mu kto, że uciekło od niego tyle lat, tyle niepowrotnych lat, na które się kiedyś liczyło...

— Zaciekawiasz mię — przerwał Rzecki.

Zeszli właśnie w pustą uliczkę. Zaczynał brać przymrozek podwieczorny. Ściemniało się; ulica jakby skuliła się w sobie, umilkła.

— Nic ciekawego, nawet może śmieszne! Dostałem dziś kartkę od dawnego znajomego, który przypomina mi, że jutro przypada dwudziestopięcioletni jubileusz mojej pracy dziennikarskiej.

— Taak? więc ci...

...Gratuluję, wiem, dziękuję ci. Nie dlatego jednak mówię. Teraz może nie dziwisz się, że tak przywitał.

Pan Władysław próbował się uśmiechnąć. I zaczął mówić ciszej jakoś, jakby się usprawiedliwiając:

— Buchnęło na mnie z kartki tych dwadzieścia pięć lat, jak piorun w drzemiącego. Obudziłem się, niestety tylko już za późno.

— No, stary nie jesteś tak bardzo — zaczął Rzecki, biorąc go pod ramię.

— Kto dwadzieścia pięć lat przepracował w dziennikarstwie, w takich warunkach jak ja, ten się już skończył. Jeszcze tylko kilka lat, bo spocząć nie można, nie wolno, nie ma zaco na to sobie pozwolić. Ty może pojęcia nie masz, co to za młyn, jak w trybach swoich dusi wszystko, co zdala stoi od codziennego życia, podłostek i sensacyi.

Pan Władysław szedł coraz powolniej. Coraz rzadziej padały też płatki śniegu, które zaczynały już pokrywać tysiącami brylantów marznięące błoto.

Rzecki, jakby kończąc jakąś myśl, mruknął:

— Prawda, przeleciały te lata — pamiętam cię, jak wstępowałeś do redakcyi; czytałem wtedy pierwszą twoją książkę.

— I ostatnią — tak jest mój kochany, ostatnią. Zapomniałem już o tem, tyle lat!

— Dlaczego....

— Dlaczego nie pisałem, usunąłem się w kąt, zgubiłem się, zapomniano o mnie?... Nie miałem czasu!

Przechodzili na drugą stronę, szukając w marzniejącej kałuży kamieni, po których możnaby wydostać się z lepkiego błota.

— Czasu nie miałem — powtórzył pan Władysław, nastawiając kołnierz. Ty może tego nie rozumiesz. Pamiętasz mnie, jak z głową, pękającą od pomysłów, w tydzień po ślubie, wstępowałem do redakcyi. Ho, ho, dumny byłem, pewny siebie, jak powiadali — z przyszłością. Warunki były nie złe, jak na tamte czasy. Kilka lat.... mnóstwo projektów.... a potem zmiany w redakcyi, moje miejsce zajął kto inny, ja, ponieważ byłem niby najzdolniejszy, robiłem wszystko, myśląc, że się to przecież skończy, poprawi.... I zaczęło się to gubienie dni, miesięcy, które uciekały niepostrzeżenie. Redaktor naczelny naszego dziennika, który szedł coraz gorzej, ograniczył liczbę współpracowników — za bilety teatralne zgodził bezpłatnego recenzenta, kandydata adwokackiego. Odjęli mi nawet to, co było moim wypoczynkiem, co kochałem....

— Dlaczego nie wystąpiłeś?

— Nie mogłem już! Miejsca tak prędko znaleźć nie można, zwłaszcza ten, kto ucieka z upadającego pisma.... dzieci kilkoro.... zresztą, bo ja wiem....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z komisyi drożyźnianej.

Komisya drożyźniana obradowała wczoraj nad wnioskiem p. Verstovska w sprawie otwarcia wszystkich większych targów dla środków żywności i sprzedaży detalicznej, w sprawie decentralizacyi targów, utworzenia ludowej hali mięsnej i pozwolenia rolnikom na wykonywanie przemysłu rzeźniczego.

W ciągu dyskusyi p. Lasocki wskazał na to, że w Przemyślu mimo zniżenia cen bydła i świń, ceny mięsa się podniosły. Mowca na wielu przykładach dowodzi, że tam, gdzie rolnicy sami uprawiają rzeźnictwo, ceny mięsa są 56—76 hal. niższe. Mowca wskazuje na doświadczenia poczynione w Krakowie z piekarnią spółkową organizacyi socyalistycznej i wnosi, by § 14 ustawy przemysłowej uzupełniono w tym duchu, iż tam, gdzie stosunki aprowizacyjne tego wymagają, byłoby dozwolone rzeźnictwo bez dowodu uzdolnienia.

Po dłuższej dyskusyi wnioski p. Verstovska przyjęto, przy głosowaniu nad wnioskiem p. Lasockiego okazał się brak kompletu.

Subkomitet komisyi drożyźnianej dla handlu pośredniego, taryf i budowli odrzucił wniosek p. Lasockiego w sprawie zużytkowania części sumy przeznaczonej na płace dla urzędników, na budowę mieszkań urzędniczych.

Subkomitet dla produktów rolniczych obradował nad szeregiem wniosków p. Verstovska, wzywających Rząd do wybitnych subwencyj rolniczych na podniesienie hodowli bydła, rozwinięcie instytucyj zużytkowywania bydła, do przyznania rolnikom zaliczek na zakupno bydła, do przyznania taniego kredytu dla rolników w miejscowościach dotkniętych zarazą, do rozdania środków żywności, w szczególności kartofli i kukurudzy między ludność w gminach dotkniętych posuchą, do dostarczenia sztucznych nawozów i t. d.

Ze Związku narodowo-niemieckiego.

Na wczorajszem posiedzeniu Związku narodowo-niemieckiego przewodniczący zdał sprawę z konferencyi, prowadzonej z P. Prezydentem Ministrów. Na konferencyi tej podał bar. Gautsch do wiadomości Niemców żądania, od których spełnienia Czesi czynią zawisłym swój udział w pracach Izby. Podług komunikatu żądania te są następujące: Obsadzenie dwu foteli ministeryalnych przez urzędników czeskiej narodowości; we wszystkich Ministerstwach ma być jeden szef sekcyi czeskiej narodowości; sędziowie czescy, którzy zostali pominięci przy ostatnich mianowaniach, mają uzyskać wynagrodzenie; aż do ostatecznego uregulowania sprawy językowej przy sądach w Czechach, należy starać się o poprawę stosunków; uwzględnienie Czechów przy przedłożeniach o kolejach lokalnych i przy ustawie o drogach wodnych; wkońcu zaspokojenie kulturalnych potrzeb czeskich, w szczególności Uniwersytetu czeskiego i Techniki czeskiej w Pradze.

Dalej P. Prezydent Ministrów przedłożył program prac i wyraził życzenie, by prowizoryum budżetowe było przed Świętami załatwione, budżet zaś i reformy wojskowe w komisyach. Co do przedłożeń urzędniczych wyraził bar. Gautsch życzenie, by były jak najrychlej załatwione, by jednakże Izba nie powzięła takich uchwał, które byłyby dla Rządu niemożliwe do wykonania.

Po dłuższej dyskusyi Związek narodowo-niemiecki postanowił odrzucić żądania Czechów i oświadczył, że niema powodu do zmiany dotychczasowego stanowiska wobec Rządu, jak długo Rząd niczego nie przedsięweźmie, co mogłoby szkodliwie oddziałać na interesy niemieckie.

Wiedeń. Wczoraj zjawiła się u Prezesa Koła polskiego dr. Bilińskiego i Pana Ministra Zaleskiego deputacya Izby handlowej i przemysłowej krakowskiej i przedłożyła im memoryał, w którym Izba, godząc stanowiska sfer interesowanych, uważa utrzymanie starej trasy kanałowej na zachód od Krakowa za konieczne, z tą jednak modyfikacyą, że trasa ta musiałaby być na przestrzeni między Zatorem a Brzostkiem przesunięta ku północy tak, by od dworca w Oświęcimiu do portu tamże była odległość zaledwie kilku kilometrów. Idzie o to, by z jednej strony mieć wzgląd na rozwojowe interesy tego terytoryum, z drugiej zmusić towary pruskie do odbywania tych kilku kilometrów kolejami austryackiemi, co przy odpowiedniej konstrukcyi taryf pohamuje konkurencyę. Memoryał żąda nadto, by kanał połączony był z zagłębiem chrzanowskiem i jaworznickiem siecią kolei dowozowej.

Prezes Koła polskiego dr. Biliński i P. Minister Zaleski obiecali tym żądaniom użyczyć poparcia.

Deputacya interweniowała też wczoraj w sprawie telefonicznej sieci lokalnej w Krakowie i w sprawie rejonów fortecznych.

Wiedeń. Wczoraj w parlamencie zjawiła się deputacya Związku centralnego urzędników kancelaryjnych sądowych i urzędników ksiąg gruntowych. Deputacya przemawiała także u niektórych posłów polskich, którzy żądania tej grupy urzędników o poprawę losu materyalnego obiecali poprzeć w komisyi.

Z sytuacyi.

Wiedeń, 26 października.

(*aw.*) Dzień wczorajszy był jednym z najciekawszych w tej sesyi jesiennej, której nie brak od początku na momentach denerwujących, a dla charakterystyki nowej Izby posłów nader znamiennych. Dwa fakty wysuwały się na pierwszy plan: konferencya przedstawicieli Związku niemieckiego, dr. Grossa, dr. Steinwendera, Wolfa, dr. Damma i Knirscha z P. Prezydentem Ministrów — i pierwsze zebranie w salonie Prezydenta Izby, dr. Sylvestra, przywódców stronnictw niemieckich, polskich i czeskich, którą dowcip parlamentarny ochrzcił odrazu jako „Sylvester-Abend“.

Oba te zebrania nie były wprawdzie decydujące, ani nie przyniosły nic nowego, upewniły wszakże kierujące sfery w przekonaniu, że sytuacya dzisiejsza nie da się dłużej utrzymać.

P. Prezydent Ministrów zawiadomił oficyalnie dr. Sylvestra, Prezesa Koła polskiego JE. dr. Bilińskiego i dr. Grossa, że widzi w rekonstrukcyi gabinetu, uwzględniającej życzenia Czechów, jedyny środek skonsolidowania stosunków parlamentarnych i zabezpieczenia Izbie zdolności do pracy, przedstawił zarazem program, obejmujący nietylko przedłożenia stojące w związku z drożyzną, ale także reformę regulaminu, prowizoryum budżetowe, wybór Delegacyi i pierwsze czytanie ustawy wojskowej.

Po naradach z przedstawicielami zjednoczonego klubu czeskiego, P. Prezydent Ministrów doszedł do przekonania, że możliwem byłoby utworzenie większości z Czechów, Polaków i Niemców, która wzięłaby na siebie odpowiedzialność za uchwalenie niecierpiących zwłoki i ważnych przedłożeń rządowych. Pomijając już doniosłe znaczenie takiej kooperatywy, przywracającej Czechom zastępstwo w Radzie Korony, podkreślić wypada, że śmiały plan bar. Gautscha był w obecnej sytuacyi jedynie racyonalny, a urzeczywistnienie jego zapewniało odrazu Izbie posłów tak upragnioną zdolność do pozytywnej i pożytecznej pracy ustawodawczej.

Interesującą rzeczą będzie przypomnieć — pisze dzisiejsza „Korespondencya Wiedeńska“ — że tak a kooperacya Czechów z wszystkiemi stronnictwami niemieckiemi, a więc z stronnictwami zarówno konserwatywno-katolickiemi, jak i demokratyczno-liberalnemi, należy w Izbie poselskiej austryackiej do rzadkości. Sojusz pomiędzy Niemcami konserwatywnymi i Czechami powtarzał się w Izbie poselskiej niejednokrotnie. Pierwszym, który ten sojusz wprowadził w życie i umiał nadawać mu przez długie lata odpowiednią stałość oraz znaczenie polityczne, był hr. Hohenwart. Bez hr. Hohenwarta tak zwany żelazny pierścień prawicy za czasów gabinetu hr. Taaffego nigdy nie przyszedłby do skutku. A najlepszym dowodem organicznej wartości i trwałości idei Hohenwarta jest fakt, że już po śmierci hr. Hohenwarta jego koncepcya polityczna współdziałania Niemców konserwatywnych z Czechami powtarzała się automatycznie kilka razy. Natomiast koncepcya połączenia w jeden hufiec kooperacyjny Niemców wolnomyślnych i Czechów weszła w życie tylko raz jeden na czas bardzo krótki dzięki szczęśliwej ręce br. Becka. Wszystkie przesilenia parlamentarne i gabinetowe, które rozpoczęły się na jesieni 1908 roku, pochodziły właśnie ztąd, że Czesi i Niemcy wolnomyślni po każdej takiej próbie rozchodzili się, nie chcąc słyszeć o jakiemkolwiek zbliżeniu.

I teraz także utrudnia stanowisko Związku niemieckiego to zadanie. Związek nie powziął wprawdzie ostatecznej decyzyi i odroczył ją do jutra, do pełnego zebrania, które odbędzie się w godzinach porannych. Z głosów prasy stojącej blisko polityków tego stronnictwa nie da się wszakże przewidzieć, czy dzień jutrzejszy przyniósł zmianę na lepsze w sytuacyi. Związek niemiecki sprzeciwia się zamierzonej rekonstrukcyi, właściwie zaś występuje przeciw powołaniu urzędników czeskich do gabinetu. Lecz niema w jego szeregach jedności, bo około osoby dr. Sylvestra grupuje się część posłów popierających właśnie ów plan, chce go tylko odroczyć aż do chwili, w której znane już będą wyniki akcyi dr. Sylvestra i JE. dr. Bilińskiego.

Życzenia Czechów przystąpienia do większości parlamentarnej rozpatrywała zapewne — obrady uznano za poufne — pierwsza konferencya przywódców Koła polskiego, Związku niemieckiego i Zjednoczonego klubu czeskiego. Postulatami ich, odnoszącymi się do rozpoczętej już akcyi w kraju zajmie się znów zainicyowana przez br. Gautscha na terenie parlamentarnym niemiecko-czeska konferencya ugodowa.

Cały kompleks spraw pierwszorzędnych skupia się obecnie w Izbie posłów. Tryby tej olbrzymiej maszyny, jaką jest życie polityczne naszej Monarchii, zachodzą coraz ciaśniej i krzyżują się w najróżnorodniejszych kierunkach. Co z tego wyniknie — przewidzieć chwilowo trudno. Ale to jest pewne, że większa część stronnictw zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na nich ciąży i dołoży pewno wszelkich starań, aby zbyt pospiesznem rozstrzygnięciem nie popsuć jeszcze bardziej i tak już powikłanych stosunków.

P. Prezydent Ministrów, który wczoraj raz jeszcze na konferencyi przywódców wyraźnie i niedwuznacznie sprecyzował swoje stanowisko, złożył już tyle dowodów, że chce

---

107)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część druga.

XVI.

»Dwudziestu«. — Babka.

(Ciąg dalszy).

Bertier otwiera worek skórzany, który ma na plecach. Wybiera najlepsze swoje instrumenty. Bertier jest najzdolniejszym mechanikiem z całej szkoły. Każdy jego ruch pewny.

Wsuwa witrych, słucha zgrzytu stali, bada mechanizm.

Jan nie spuszcza z niego oczu.

— Przyjacielu, każda chwila droga. Otworzysz?

— Tak — odpowiada — lecz łajdak się zabezpieczył. Zamek jest podwójny.

Bertier zmienia instrument.

Próbuje, przechyla witrych na prawo, to na lewo, dźwiga w górę.

— Bez hałasu — szepcze Jan — bez hałasu, dopóki zamek się nie otworzy. Nie trzeba, żeby nas przyłapał.

Salière, jeden z pięciu, zdejmując kurtkę roboczą, schyla się nad drzwiami, i daje znak Mesminowi, żeby go naśladował. Robią oba z kurtki rodzaj zasłony, która skupia całe światło na zamek, nie dając mu się rozprzestrzeniać wokoło, żeby ich nie oświecało.

Byle tylko Bertierowi się powiodło!... Są rozgorączkowani. Powstrzymują oddech, skazują się na nieruchomość.

Jan cierpi z powodu oczekiwania. Ma w uszach błagalne wyrazy nieszczęśliwej. Widzi jej bladość, ręce, które się załamują....

Czy nie za późno przybędzie?...

W saloniku głosy ciche dotychczas, stają się nagle bardzo głośne.

Opór Pauletki podnieca „pięknego Józefa“.

Traci cierpliwość i oblicze jego staje się ohydnem. W oczach zapalają się złowrogie płomyki. Patrzy na Pauletkę, spodziewając się, że strachem ją weźmie.

Czyż nikt się nie zjawi na ratunek biednego dziecka?

Sierota wyczerpała już wszystkie swoje siły. Nerwy jej już nawet nie podtrzymują. Nie, ona nie jest przy ulicy Mozarta, jak ten utrzymywał. Wołania jej byłyby usłyszane. Ktośby ją przyszedł uratować.

Co robić?

Walka nadto nierówna, żeby długo mogła wytrzymać. Pauletka czuje, że może znowu omdleć.

Ruchem tak szybkim, jak myśl, porywa flaszkę i rzuca nią w szybę.

Będzie wołać po raz ostatni.

„Piękny Józef“ wściekły. Rzuca się na młodą dziewczynę i ściska jej brutalnie ręce w swoich.

— Złościsz się! — ryczy. — Ty dzieciaku!

Pauletka czuje się zgubiona. To nie człowiek, ten, co przed nią stoi, tylko zwierzę.

Co się z nią stanie?

Nagle.... „piękny Józef“ się obraca. Zdaje mu się, że usłyszał jakiś hałas.

Czy oszalał?

Cóż znowu? Drzwi pozamykane przez niego samego. Zapewne jakiś mebel zatrzeszczał.

Patrzy na Pauletkę.

Znowu ten sam odgłos, a potem szept głosów.

Obraca się po raz drugi.

Pauletka także nadsłuchuje. Ona także słyszała. Nie umie nic odgadnąć z wyrazu twarzy łotra. Myśli, że on nie jest sam w domu, że wspólnicy mu dopomagają. Lęka się, że znajduje się w kryjówce bandytów.

Pauletka wygląda, jak w obłędzie. Twarz jej blednie. Milczy. Członki jej sztywnieją.

Ona także wpatruje się w drzwi.

Ktoś nadchodzi?

W przedsionku, skrzydła drzwi otwieranych uderzają o ściany i głos męski gubi się w próżni:

— Przyjaciele, chodźcie za mną.

To Jan mówi. Jan wchodzi ze swoimi towarzyszami. Otwiera drzwi saloniku, gdy Pauletka, której serce uderza tak, że mało nie wyskoczy, cofa się znowu przerażona przed tymi ludźmi w stroju robotników, przed tą zapaloną latarnią, przed sznurem z węzłami i workiem pełnym narzędzi.

Składa ręce.

— Łaski!... Łaski!... Pozwólcie mi odejść!... Błagam was, miejcie miłosierdzie nademną!...

Jan się zatrzymuje. Chce mówić.

Wzruszenie głos mu tamuje.

Wyciąga do niej ręce.

Lecz Pauletka widzi już tylko hańbę i potworność w około siebie. Nie zdaje sobie sprawy z łagodności tego ruchu opiekuńczego. Nie spostrzega dobroci spojrzenia, które ją obejmuje.

Boi się.

Ufność w życie w niej zaginęła.

Jan się opanował. Mówi po prostu, nieśmiałym głosem:

— Usłyszeliśmy pani wołanie. Moi towarzysze przybiegli wraz ze mną, żeby pani przyjść z pomocą. Co pani nam rozkaże?

Tyle dobroci mieści się w wyrazach, tyle słodyczy w oczach, że Pauletka spogląda na każdego kolejno a potem oczy jej zatrzymują się na Janie Plissier.

— Czy to prawda? Pan nie kłamie?

Wszyscy odpowiadają ze szczerością:

— Ach! nie, on nie kłamie!

Bertier dodaje, pokazując pilnik:

— Najlepszym dowodem, żeśmy zamek wysadzili, a że to łatwo nie poszło, mogę poświadczyć!

— Nie śmiem wierzyć — jęknęła Pauletka — gdybyście wiedzieli, ach! gdybyście wiedzieli!...

Przerażona, spogląda w około siebie.

— Gdzież jest ten człowiek, który mi usta zakneblował, żeby mnie tu siłą sprowadzić? Gdzie on jest?

Skoro „piękny Józef“ usłyszał szepty, przewąchał niebezpieczeństwo. Nadto szczwany lis, aby dać się ująć w ręce ludziom, którzy zgubić go mogli, wymknął się przez drzwiczki, których zauważyć nie można było, ukryte w zwierciadle.

Jeszcze raz przebiegłość nikczemnego człowieka zatryumfowała nad sytuacyą.

— Już się pani nie ma czego obawiać — rzekł Jan. — Czy zechce pani nam się powierzyć. Przysięgamy na honor, że jesteśmy tu na to, aby panią uratować.

— Ach! mój Boże!... — zawołała Pauletka, nie będąc wstanie nic więcej powiedzieć.

— Pani — rzekł Jan, zbliżając się do niej — według tego cośmy zrozumieli, nie jest tu pani u siebie, w domu.

— Och! nie.

— Jeżeli pani pozwoli, odprowadzimy tam panią.

— „On“ nam drogę zagrodzi — zawołała Pauletka, która nie mogła wierzyć, pomimo uczciwości widocznej na obliczach młodych ludzi, że straszna zmora już się skończyła.

— Chcielibyśmy to zobaczyć! — zawołał jeden z pięciu.

— Niech spróbuje!... — dodał Bertier, pokazując pięść muskularną gotową do bójki z tym, któryby im przeszkodził.

— Widzi pani, że niema się już czego bać. Niechaj nam pani da swój adres. Odprowadzimy panią do samego domu.

— Gdzie mój biedny ojciec pewnie na mnie czeka — dodała Pauletka, której oczy łzą zaszły.

Jan, cały drżący, ujął jedną z małych jej rączek. W głosie, którym przemówił, przebijała cała serdeczność, którą serce było przepełnione.

— W takim razie, dla ojca, niech się pani nie waha. Proszę nas obdarzyć zaufaniem, na które zasługujemy. Gdzie pani mieszka? — powtórzył.

(Ciąg dalszy nastąpi).

pracować wspólnie z Izbą posłów i chce, aby ta Izba także pracować mogła, że dzisiaj może domagać się stanowczej i rzetelnej odpowiedzi na postawione przez siebie żądania. Jeżeli ta odpowiedź wypadnie niepomyślnie, jeżeli w Izbie wezmą górę ci, którzy zdają się lekceważyć niebezpieczeństwo nieugruntowanych niczem przesileń, P. Prezydent Ministrów nie cofnie się przed wyciągnięciem z niej konsekwencyj, które odpowiadają tradycyom jego polityki i charakteru. Baron Gautsch nie kruszył nigdy kopii za sobą — bronił tylko zawsze interesów Państwa i ludności.

* * *

Odpowiedź, jaką dał wczoraj Związek niemiecko-narodowy P. Prezydentowi Ministrów bar. Gautschowi, odrzuca wprawdzie żądania Czechów, ale pozostawia otwartą drogę do dalszych rokowań. Wskazuje na to końcowy ustęp komunikatu, który nie wyklucza możliwości porozumienia na podstawie wspólnego programu pracy parlamentarne.

Związek narodowo-niemiecki oświadczył również, że nie widzi powodu do zmiany stanowiska, jakie zajmował dotąd wobec P. Prezydenta Ministrów.

Oświadczenie to podziałało w pewnym kierunku uspokajająco.

W dzisiejszych dziennikach wiedeńskich przeważa zdanie, że należy przeczekać chwilę krytyczną i w tym duchu zamieszcza *N. Wiener Tagblatt* artykuł p. dr. Ottona Steinwendera:

„P. Prezydent Ministrów — pisze cytowany dziennik — do którego zwrócili się Czesi ze swojemi żądaniami, wiedział o tem, że Czesi żądają dwóch portfeli i mógłby im je dać śmiało, nie wywołując silniejszego protestu. P. Prezes gabinetu jednak tego nie uczynił i przedstawił żądania czeskie Związkowi niemiecko-narodowemu. P. Prezydent Ministrów nie związał się żadnemi obietnicami ani z jedną, ani z drugą stroną i zachował zupełną samodzielność. Niema dlatego mowy o przesileniu ministeryalnem, a tak samo i o przesileniu parlamentarnem. Żadne z wielkich stronnictw nie powiedziało jeszcze ostatniego słowa“.

P. Prezydent Ministrów — jak telefonują nam z Wiednia — przemawia właśnie w Izbie posłów. Do tej jego mowy przywiązują wielką wagę, oczekując od niej wyjaśnienia sytuacyi.

Z parlamentu Rzeszy niemieckiej.

Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu Rzeszy, w dalszym ciągu obrad nad interpelacyami w sprawie drożyźnianej, hr. Mielżyński oświadczył: Nie zgodzilibyśmy się na zniesienie taryf cłowych, może jednak dałoby się otworzyć granicę rossyjską, oczywiście przy przestrzeganiu zarządzeń sanitarnych.

Ważna jest sprawa kolonizacyi wewnętrznej. Organizacya naszych towarzystw gospodarskich i chłopskich dowodzi, że dobro chłopa i małego właściciela gruntu szczególnie mamy na oku. Nie zmierzamy w tem do celów narodowościowych, do wyparcia niemczyzny, idzie nam jedynie o interesy chłopów małorolnych. Wyraźnie musimy żądać, aby chłopi polscy nie byli wyjęci z pod dobrodziejstw kolonizacyi wewnętrznej. Polityka kolonizacyjna rządu pruskiego jednakowoż systematycznie dąży do wykluczenia polskiego chłopa od kupowania ziemi. Skutkiem tego zdrowa zasada kolonizacyi wewnętrznej u nas wyda owoce niepożądane. Polski chłop, osiadły w kraju, jest dobrym, dzielnym gospodarzem, jest żywiołem pożyteczniejszym, niż ludzie ściągani do kresów wschodnich ze wszystkich dzielnic niemieckich.

P. Wachhorst de Wente (narod. lib.) zaznaczył, że musi przyznać ku wielkiemu swemu ubolewaniu, iż polityka w marchiach wschodnich w przyszłości nie ma już być tak prowadzona, jak dotychczas. Właśnie w interesie małego rolnika należałoby prowadzić kolonizacyę dalej w dotychczasowem tempie. (Potakiwania). Obowiązkiem jest rządu państwa pruskiego starać się wszelkiemi siłami, aby ta polityka wewnętrznej kolonizacyi w przyszłości była zachowana. Jeżeliby — powiada mowca — zaprowadzono inny system na kresach wschodnich, zwłaszcza jeżeliby wstrzymano kolonizacyę wewnętrzną, to minister rolnictwa nie tylko w mojem stronnictwie, lecz także i w niemieckim Związku chłopskim natknie się na najbardziej zdecydowany opór. (Potakiwania).

Minister rolnictwa Schorlemer odparł, że tu nie będzie odpowiadał na zarzuty poprzedniego mowcy (potakiwania), gotów jest jednakże w Sejmie pruskim odeprzeć twierdzenie, jakoby polityka kresów wschodnich była w zastoju.

P. Korfanty wywodził, że nie idzie mu o cła ochronne, czy o wolny handel, ale o stworzenie przedewszystkiem dobrze nagradzanej pracy, by biedniejsi mogli otrzymywać lepszy zarobek. Dotychczasowa polityka gospodarcza nie osiągnęła tych wyników. Tylko krzepki stan chłopski może zaopatrzyć Państwo w środki żywności, a temu sprzeciwia się jednostronna polityka pruskiego rządu, który sprawił, że ziemia w prowincyach polskich stała się przedmiotem spekulacyi. Rząd musi coś uczynić dla złagodzenia nędzy naszej. Imieniem stronnictwa swego oświadcza mowca, że jeśli rząd nie będzie na równi traktował polskiego przemysłu i ludności, Polacy będą zwalczali politykę gospodarczą rządu, gdyż jest ona ruiną dla nich. (Oklaski u Polaków).

Wojna włosko-turecka.

W prasie ciągle jeszcze uwaga zwraca się na pewien ustęp mowy w. wezyra Saida baszy, wygłoszonej na posiedzeniu tajnem d. 19 b. m. W. wezyr przemawiał mianowicie na temat nowej tureckiej polityki sojuszów, jakoby dającej możność utrzymania Trypolidy dla Turcyi. Ponieważ, jak zaznaczyliśmy, oświadczenie to uczynione zostało na posiedzeniu tajnem, przeto trudno wiedzieć, o ile odnośny ustęp istotnie taką, a nie inną myśl zawierał. Trudność ta zwiększa się jeszcze skutkiem waryantów krążących w obiegu, jak niemniej z powodu, że w wezyr proszony przez posłów, by jaśniej się wyraził, dość szorstko żądaniu temu odmówił. Faktem jest przeto, że niema się tu do czynienia z żadną ścisłą deklaracyą, tylko z mglistem, zagadkowem powiedzeniem, które żadną miarą nie może służyć za podstawę nowej jakiejś kombinacyi w zakresie stosunków międzynarodowych.

Przypuszczać wypada, że w. wezyr nie bez celu osłonił myśl swą w siedm powijaków. Szło nietyle może o zapowiedź nowych konfiguracyj zewnętrznych, ile o wywołanie fantomu, który Izbę zachęciłby do zejścia z drogi rozterek wewnętrznych, do ścisłej spójni z gabinetem w tych ciężkich i niebezpiecznych czasach. Jednem bowiem z największych niebezpieczeństw byłoby dla Turcyi rozprzężenie w Izbie, zwołanej dla tego, by rząd miał w niej podporę i pomoc. Bo jeśliby Izba nie potrafiła wznieść się ponad zawiści partyjne, jeśli nie umożliwiłaby rządowi zajęcia rozważnego, trzeźwego stanowiska wobec kwestyi trypolitańskiej, to do wszystkiego złego przyłączyłoby się jeszcze widmo wojny domowej z jednej strony, z drugiej zaś widmo powszechnej zawieruchy na Bałkanie. Że równałoby się to zagładzie Turcyi, rzecz jasna.

Chyba więc, by tym kataklizmom zapobiedz, by przedewszystkiem salwować pokój wewnątrz kraju i w Izbie, wskazał w. wezyr na fantastyczne możliwości nowych kombinacyj międzynarodowych, którym, jak ze wszystkich stron oświadczają, brak na razie wszelkich realnych podstaw.

W Trypolisie i pod Trypolisem.

Zacięty opór, jaki stawia ludność arabska w Trypolitanii, wywołuje zdziwienie rządu włoskiego i budzi poważne obawy co do pokrycia kosztów wojny. Koszta te obliczono na 200 milionów lirów miesięcznie. Rząd włoski wyobrażał sobie, że wojna potrwa najwyżej dwa miesiące i liczył, że suma, jaką rozporządza — 400 milionów, wystarczy na to. Obecnie koszta wojny wynoszą 6 do 7 milionów dziennie. Ponieważ zdaje się, że wojna przeciągnie się dłużej, niż myślano. Włochy zmuszone są do podjęcia operacyi finansowej.

Korespondent *Frankf. Ztg.* w liście z 24 b. m. stwierdza, że dotychczasowe straty Włochów w Trypolisie przekroczyły liczbę 300 zabitych. Jeszcze więcej jest rannych.

Ostatnie wypadki — pisze ów korespondent — zmieniły zupełnie położenie. Wojna właściwie rozpoczyna się dopiero. Posiłki są konieczne i muszą nadejść jak najrychlej, aby cel osiągnęły. Krajowcy burzą się na razie tylko przeciwko Włochom, ponieważ jednak w grze są względy religijne, przeto łatwo stać się może, iż ruch skieruje swe ostrze przeciwko wszystkim wogóle Europejczykom. W pobliżu Trypolisu ściągnęło się dotąd 30.000 krajowców z odpowiednim zastępem wielbłądów i zapasami. Dwu możnych szeików oczekują jeszcze. Wojska tureckie wzmocniły się nowym zastępem oficerów. Główną komendę sprawuje Hassan Riza basza, uczeń niemieckich oficerów. Przybył on z Salonik. Wojsk pomocniczych, złożonych z Arabów, lekceważyć nie należy. Przekonali się o tem Włosi. Arabi w tych dniach jeden oddział włoskiej kawaleryi niemal literalnie w pień wycięli.

W mieście panika naprzemiany z przygnębieniem. Niepewność jutra powszechna.

Ag. Stefaniego donosi z Trypolisu: Noc z 24 na 25 minęła spokojnie. Onegdaj przed południem jeden z oficerów lotników zrekognoskował, że około Apizii znajduje się 6000 Turków, także w oazie koło Trypolisu było wielu Turków, z powodu czego oazę zbombardowano. Okazało się, że zabito w niej 300 Turków.

Straty Włochów nie mogą być dotąd dokładnie oznaczone. W Trypolisie znaleziono wielką ilość broni starego i nowego systemu, oraz milion nabojów Mausera.

Onegdaj zjawił się u komendanta włoskiego turecki parlamentarzysta i wezwał go do opuszczenia pozycyi. Odpowiedziano mu, by Turcy i Arabowie pozycyę tę zdobyli. Przypuszczają, że oficer ów przybył tylko na zwiady stanowiska włoskiego.

Do *Agencyi Havasa* donoszą z Trypolisu pod d. 26 b. m.: Dziś rano Arabowie zaatakowali front wojska włoskiego koło Bumeliane, ale ich odparto ze stratami. Włosi mieli kilku rannych.

W innych stronach.

Ze źródła tureckiego rozeszła się wiadomość, że na wschód od Benghazi odbyła się nowa walka między Włochami a wojskiem tureckiem i szczepem Senussi. Włosi mieli stracić 400 zabitych.

Berliner Tageblatt otrzymał z Konstantynopola wiadomość, że od dwu dni toczą się w okolicy Derny ustawiczne walki, w których Włosi trzykrotnie już zostali odparci. Po stronie włoskiej miało paść wielu zabitych i rannych.

Rossya wobec wojny włosko-tureckiej.

Prasa prawicowa i nacyonalistyczna w Rossyi nawoływa gorąco do wyzyskania toczącej się wojny pod względem politycznym. Idzie jej przedewszystkiem o otwarcie cieśniny Dardanelskiej dla okrętów wojennych, o obalenie zasady prawa międzynarowego, że rossyjska eskadra czarnomorska służy tylko morzu Czarnemu.

Kierując się szowinizmem, dzienniki te zapominają o dodatnich dla Rossyi stronach zamknięcia cieśnin. Bo Dardanele, wywodzą inne pisma, są zamknięte nietylko dla eskadry rossyjskiej, lecz zarówno dla każdej innej, z wyjątkiem tureckiej. W zwykłych przeto warunkach rossyjska flota czarnomorska potrzebuje się liczyć z jedynym przeciwnikiem: słabą i podzieloną na dwa fronty eskadrą turecką. Otwarcia cieśnin wyłącznie dla pancerników rossyjskich nawet szowiniści nie oczekują, pojmując dobrze, że tego samego zażądają inne mocarstwa traktatowe i niezawodnie otrzymają. A wtedy eskadra angielska, czy inna, mogłaby każdej chwili wypłynąć na morze Czarne, mogłaby „gościć“ w portach rossyjskich, czy tureckich. Morze Czarne straciłoby cechę jeziora rossyjsko-tureckiego. Obecnie Porta strzegąc dostępu do Bosforu i do wybrzeży północnych Azyi Mniejszej, strzeże zarazem dostępu do Krymu i Kaukazu.

Zachodzi nadto wątpliwość, czy eskadra czarnomorska nadawałaby się do wypłynięcia na ocean, jako budowana umyślnie dla morza Czarnego, posiadającego swoje odrębne właściwości. Podczas wojny japońskiej, pomimo nawoływań prasy, nie próbowano nawet wysłania tej eskadry na plac boju.

Póki zatem Rossya nie posiędzie takiej floty wojennej, która, nie ogałacając partów, mogłaby przenosić się z morza Bałtyckiego na Czarne i odwrotnie — żądanie otwarcia cieśnin wydaje się nieprawdopodobnem. Zakaz zaś sam przez się upadnie, jeśli zjawi się silna flota, zdolna sforsować Dardanele.

Berlin. Do *Vossische Ztg.* donoszą z Konstantynopola: Porta została zawiadomiona, że mocarstwa czynią w Rzymie kroki, mające na celu zmniejszenie żądań włoskich.

Konstantynopol. Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza wiadomości o pojawieniu się floty amerykańskiej w archipelagu.

Powstanie w Chinach.

Z Szangaju nadchodzi wiadomość, że dwór cesarski już opuścił Pekin.

Pekiński korespondent *Timesa* donosi, że w stolicy panuje przygnębienie. Rodziny Mandżów wyjeżdżają z miasta, kosztowności przenoszą do Tientsinu, Szangaju i Mukdenu, gdzie spodziewają się opieki Japonii.

Ministerstwo skarbu stara się o pożyczkę 13 milionów. Cztery banki: angielski, francuski, niemiecki i amerykański skłonne są do jej udzielenia, żądają jednakże informacyi, na jaki cel ma być pożyczka użyta i jakie są obecnie zobowiązania Chin.

Wedle dzisiejszej depeszy z Pekinu, edykt cesarski zarządza oddalenie ministra komunikacyi Szang-Kung-Pao z powodu, że on przedewszystkiem jest odpowiedzialny za upaństwowienie kolei, które wywołało obecne powstanie. W edykcie powiedziano, że plany rządu miały na celu dobro ludności, ale Szang-Kung-Pao nie umiał wykonać ich należycie, a usiłując siłą urzeczywistnić zamiar upaństwowienia, przekroczył ustawę.

Następcą jego będzie b. prezydent ministerstwa komunikacyi Tang-szao-ji.

Przeciw prezydentowi i wiceprezydentowi gabinetu, którzy zatwierdzili plan upaństwowienia, wdrożone będzie śledztwo.

Nadto edykt zarządza wypuszczenie na wolność prezydenta zgromadzenia prowincyonalnego w Seczuan i innych przywódców powstania w Czungtu.

Tymczasem powstanie czyni coraz dalsze postępy. W Nankinie rozpoczęły się walki. Nowy batalion angielski przybył do Tientsinu. Ogółem stoją obecnie w Chinach trzy pułki angielskie.

Onegdaj powstańcy zdobyli Czenczuj. Nastąpiło oskrzydlenie wojsk cesarskich przez powstańców. Rządowa kasa wojenna stała się łupem powstańców.

KRONIKA.

Lwów, 27 października.

— **Kalendarz.**

Sobota (26 października):

Szymona i Judy. — Władyboga. — Jewtymya.

Wschód słońca o godzinie 6·08 rano, zachód słońca o godzinie 4·10 po południu.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił dziś rano do Lwowa.

— **JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni,** czuje się od kilku dni gorzej; mianowicie cierpi na zapalenie żył w nodze, przed kilku laty złamanej, przyczem objawiła się gorączka. Z tego powodu odbyło się dziś o godzinie 1 w południe konsylium, w którem wzięli udział profesorowie dr. Ziembicki i dr. Gluziński.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Kierownik Ministerstwa kolei żelaznych zamianował Ludwika Mayera, inspektora kolejowego i kierownika oddziału w warstatach kolejowych we Lwowie, zastępcą naczelnika oddziału dla służby warstatowej we Lwowie.

Przeniesieni zostali, Adolf Szubert, starszy rewident, z dyrekcyi stanisławowskiej do krakowskiej z miejscem przeznaczenia Podgórze-Płaszów; Stanisław Kleczewski, starszy oficyał i naczelnik stacyi w Potutorach, w tym samym charakterze do Halicza; Jan Pokorny, adjunkt i naczelnik stacyi w Chryplinie, w tym samym charakterze do Potutor; Bernhard Zipper, adjunkt ze stacyi kolejowej w Stanisławowie do oddziału komercyalnego w dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie; Józef Łodyga, adjunkt z oddziału dla kontroli dochodów w dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie, do Buczacza; Ignacy Kühnberg, adjunkt, z Czortkowa do Kołomyi; Michał Petryszak, adjunkt, z oddziału dla kontroli dochodów w dyrekcyi kolejowej w Stanisławowie, do Halicza; Stanisław Piłch, asystent, z Halicza do Czortkowa; Jan Kopietz, starszy oficyał, ze stacyi Kłaj do Żywca; Mieczysław Dąbrowski, oficyał, z Jasła do Żywca; Józef Wawro, asystent, z Wieliczki do Podgórza-Płaszowa; Jan Sosin, aspirant, z Podłęża do Żywca, a Tadusz Skaza i Józef Kozłowski, asystenci z Tarnowa do Rzeszowa.

— **Z Rady miasta Lwowa.** Otwierając wczorajsze posiedzenie, zawiadomił prezydent miasta p. Neumann Radę, iż z upoważnienia miejskiej komisyi teatralnej i sekcyi finansowej wręczył artyście Teatru miejskiego, Adolfowi Walewskiemu, z okazyi jego 40-letniego jubileuszu pracy scenicznej, dar honorowy w kwocie 500 kor.

Z kolei zabrał głos wiceprezydent miasta dr. Rutowski i złożył obszerne sprawozdanie z czynności deputacyi miast, konferencyi w Ministerstwie rolnictwa i z wiecu miast, odbytych w Wiedniu — o czem w swoim czasie obszernie donieśliśmy.

Po krótkiej nad tem sprawozdaniem dyskusyi, w której zabierali głos radni: dr. Szpor i Czarnecki, odczytał sekretarz Rady, p. Kleczeński, pismo JE. ks. Arcybiskupa dr. Bilczewskiego, wystosowane do Rady miejskiej, w którem Najprz. ks. Arcypasterz dziękuje za nazwanie dawnego placu Solarni jego nazwiskiem i za hojne poparcie finansowe, jakie gmina m. Lwowa użyczyła komitetowi budowy kościoła im. św. Elżbiety.

R. dr. Roszkowski zwróciwszy uwagę Rady na artykuły, zamieszczone w dziennikach, a zawierające szereg zarzutów przeciw komitetowi budowy pomnika Franciszka Smolki, zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą, aby dla uspokojenia opinii publicznej, wyjaśniło sprawę.

W odpowiedzi na tę interpelacyę, oświadczył prezes komitetu budowy tego pomnika, r. Ciuchciński, że ponieważ żaden z nagrodzonych projektów nie nadawał się do wykonania pomnika, komitet wybrał projekt wprawdzie nie nagrodzony, lecz odznaczony zaszczytną wzmianką i polecił jego autorowi dokonać pewnych zmian. Zresztą odbędzie się wkrótce posiedzenie komitetu, na którem sprawa zostanie wyjaśniona.

Po krótkiej dyskusyi, w której przemawiali jeszcze r. J. Zgórski i Blumenfeld, zabrał z kolei głos r. Zawojski i zwrócił się do prezydyum miasta z prośbą, by interweniowało w prezydyum sądu krajowego kar-

nego, celem dopuszczenia więźniów do rąbania drzewa, gdyż obecnie stawiane żądania przez zorganizowanych rębaczy są wyzyskiem publiczności.

Prezydent miasta Neumann przyrzekł zająć się tą sprawą.

R. Soleski złożył następnie sprawozdanie z czynności komisyi, która badała stosunki, panujące w II. szkole realnej i w seminaryum nauczycielskiem męskiem, a stwierdziwszy, że stosunki te pozostawiają wiele do życzenia, postawił ostatecznie wniosek, aby Rada miejska odniosła się do Koła polskiego i posłów miasta Lwowa, by energicznie poparli i przyspieszyli u Rządu budowę gmachów dla II. szkoły realnej i seminaryum nauczycielskiego męskiego.

Z porządku dziennego, w myśl referatu r. dr. Przygodzkiego, uchwaliła Rada podwyższyć pobory sierżantów miejskiej straży pożarnej, a w myśl referatu r. J. Zgórskiego przyjąć do wiadomości zamknięcie rachunków funduszów gminy m. Lwowa za r. 1908. Odnośnie do tej ostatniej sprawy przyjęła Rada nadto rezolucyę r. dr. Dwernickiego z poprawką r. Pierożyńskiego. Rezolucya ta domaga się wezwania magistratu, by na przyszłość zamknięcia rachunków były przedkładane Radzie miejskiej najdalej do końca września.

W dalszym ciągu załatwiła Rada kilka spraw. I tak: dostawę owsa dla koni miejskich oddano pp. Rosnerowi i Kintziemu, siana i słomy p. Kintziemu, a torfu p. Apenzellerowi; subwencye na budowę kościoła św. Elżbiety uchwalono wypłacać w przyszłości w ratach po 30.000 kor., a nie jak dotąd, po 20.000 kor.; postanowiono zakupić skrawek gruntu na regulacyę ulicy Pilnikarskiej: zwolniono dobra Wybranówka i Bryńce od ciężarów hipotecznych; zwolniono parcelę prokuratoryi skarbu na Pasiekach od służebności wodociągowej; zniżono podatek wodociągowy od koszar na Wulce w myśl żądań Wydziału krajowego, a wkońcu wydano p. Glińskiej deklaracyę ekstabulacyjną.

Z kolei uchwaliła Rada wybudować drugi zbiornik wodociągowy na gruntach p. Laskowskiego na Zielonem kosztem 449.000 kor., która to kwota ma być pokryta z oszczędności funduszu wodociągowego, wynoszących obecnie 649.000 kor.

Następnie rozwinęła się obszerna dyskusya nad sprawą sprawienia kotła dla rzeźni miejskiej kosztem 20.454 kor., przedstawioną przez r. Dzieślewskiego. W dyskusyi tej zabierało głos kilkunastu radnych, uchwały jednak żadnej nie powzięto, gdyż o godzinie 10·30 w nocy zamknął prezydent miasta p. Neumann posiedzenie z powodu braku kompletu.

— Wykłady w Wiedniu z dziedziny ustawodawstwa państwowego. Stowarzyszenie wiedeńskie pod nazwą „Freie Vereinigung für staatswissenschaftliche Fortbildung in Wien“ urządza w czasie od 28 października do 20 grudnia b. r. w godzinach popołudniowych w Uniwersytecie i w Instytucie hygienicznym w Wiedniu, szereg wykładów z dziedziny polityki państwowej, socyalnej i gospodarskiej. Bliższe warunki tak co do wzięcia udziału w tych wykładach, jak i sam opis wykładów są umieszczone w odnośnym programie, który można przejrzeć w Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

— Koncesya na aptekę. C. k. Namiestnictwo nadało prawomocnie mr. farm. Szymonowi Demantowi koncesyę na nową aptekę publiczną w Czortkowie.

— Austryacki Związek muzyczno-pedagogiczny utworzył we Lwowie grupę miejscową. Na walnem zgromadzeniu, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, wybrano wydział w następującym składzie: Mieczysław Sołtys, dyrektor Konserwatoryum, przewodniczący; Joanna Laurecka, przewodnicząca sekcyi muzycznej Stowarzyszenia nauczycielek, zastępczyni przewodniczącego; Stanisław Głowacki, sekretarz; Zofia Kozłowska, właścicielka i kierowniczka szkoły śpiewu, zastępczyni sekretarza; Franciszek Fugl, przewodniczący „Towarzystwa wzajemnej pomocy członków orkiestry Teatru miejskiego“, skarbnik; Zdzisława Setmajerówna, Stanisław Niewiadomski, Alojzy Sladek i Ignacy Fuhrman, członkowie wydziału.

Zgłoszenia przystąpienia należy wnosić na piśmie, z dołączeniem dokumentów, wykazujących kwalifikacye po myśli § 7 statutu Związku, na ręce przewodniczącego dyr. M. Sołtysa, ul. Chorążczyzny l. 7.

— Komisya informacyjno-lekcyjna Towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej“ poleca publiczności kolegów-filozofów, rutynowanych, sumiennych instruktorów na wszelkiego rodzaju lekcye, oraz kolegów prawników na zajęcia biurowe we Lwowie, na prowincyi i za granicą pod warunkami jak najprzystępniejszymi. Zgłoszenia ustne lub pisemne przyjmuje się w lokalu Towarzystwa Bratniej pomocy. (Dom akademicki ul. Senatorska 1) codziennie od godz. 12 do 2 w południe i od 7 do 8 wieczorem.

— Poświęcenie sztandaru. W niedzielę 29 b. m. odbędzie się uroczyste poświęcenie sztandaru Towarzystwa wzajemnej pomocy funkcyonaryuszy miejskich zakładów elektrycznych z następującym programem: Zebranie funkcyonaryuszy miejskich zakładów elektrycznych punktualnie o godz. 8 rano w dziedzińcu ratusza, poczem pochód do kościoła OO. Dominikanów. O godz. 9 Msza św. Po Mszy św. poświęcenie sztandaru przez ks. Biskupa sufragana dr. Wł. Bandurskiego. Wbijanie gwoździ. Pochód ze sztandarem z kościoła do ratusza, gdzie odbędzie się dalsze wbijanie gwoździ przez gości, którzy spóźniliby się do kościoła.

— Z »Gwiazdy«. W niedzielę, 29 bm. odegrają członkowie „Gwiazdy“ pełną humoru krotochwilę w 4 aktach pt. „Pani majstrowa z Chorążczyzny“. Początek o godz. 7 wieczorem. Orkiestra wojskowa 80 p. p. Bilety wcześniej do nabycia w biurze stowarzyszenia, ul. Franciszkańska l. 7.

— Wiec urzędników i nauczycieli państwowych odbędzie się w niedzielę 29 b. m., o 10 rano w sali ratuszowej we Lwowie celem zajęcia stanowiska w obec przedłożenia rządowego o poprawie bytu urzędników.

— Czytanie bajek i powiastek dla dzieci przez znanego recytatora i pedagoga p. Czesława Krzyżanowskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., w sali „Sokoła II.“ przy ul. Szeptyckich l. 74 od godz. 3 — 4 po południu, w sali Kasyna miejskiego od 5 — 6 wieczorem. Wstęp 40 hal.

— Koncert spacerowy na dochód Tow. zabaw ruchowych, zapowiedziany na 5 listopada, będzie należał niewątpliwie do najlepszych zabaw rozpoczynającego się sezonu jesiennego. O ile wiadomo, w program wejdą: match bokserski, jazda i tańce na wrotkach, produkcye chóru technickiego i orkiestry mandolinistów, ekscentryczny taniec między świecami szampiona Schleiensehna, bogata loterya fantowa i t. d.

— Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza niewypłacalność firmy: Salamon Rubisch, księgarnia w Sanoku.

— Hojny dar. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Dyrekcya seminaryum nauczycielskiego męskiego w Sokalu składa serdeczne podziękowanie JE. P. Marszałkowi krajowemu Stanisławowi hr. Badeniemu za hojny dar 1050 kor., które ofiarował na rok szkolny 1911/12 dla uczniów tutejszego zakładu, jako dopłatę za ich utrzymanie w internacie.

△ Znalezione: w wozach miejskiej kolei elektrycznej: krzyż i parasolkę.

△ Dwa karambole. Wóz miejskiej kolei elektrycznej nr. 131 miał w dniu wczorajszym „pecha“, bo oto, jak na jeden dzień, był ofiarą aż dwu karamboli.

Pierwszy karambol urządziła mu w ulicy Grodeckiej włościanka z Hodowic Marya Sąsiadowa, która z takim impetem wjechała na wóz tramwayowy, jadący z góry, że skutkiem zderzenia wóz Sąsiadowej połamał się i przewrócił, ona zaś sama wypadła na bruk i dotkliwie się potłukła.

W jakiś czas później najechał po raz drugi na wspomniany wóz tramwayowy w ulicy Kazimierzowskiej woźnica Jan Sobejko i wybił dyszlem szybę.

△ Nieostrożna jazda. Woźnica z cegielni p. Reisa, Stefan Szawela, jadąc wczoraj szybko ulicą Snopkowską, najechał na zarobnika Pawła Matusiewicza i powalił go na ziemię. Matusiewicz dostawszy się pod koła wozu, odniósł złamanie prawej ręki. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło rannemu pierwszej pomocy i odwiozło go do szpitala powszechnego.

△ Aresztowanie defraudanta. Czeladnik ślusarski Stanisław Kaniak sprzeniewierzywszy przed dwoma miesiącami na szkodę swego pracodawcy p. Jana Daschka 367 kor., wyjechał do Krakowa, a następnie do Wiednia. Gdy ostatecznie, syt zabawy na bruku wiedeńskim, znalazł się bez centa, powrócił wczoraj do Lwowa i zamieszkał u swej matki. Dowiedziała się jednak o tym powrocie policya i aresztowała defraudanta.

△ Jak powożą nasi dorożkarze? W ulicy Jagiellońskiej najechał wczoraj woźnica dorożki parokonnej nr. 360 na przechodzącą tamtędy S. Scharfową, która upadłszy na bruk, silnie się potłukła.

△ W fabryce fortepianów p. Michała Szkielskiego, mieszczącej się na I. piętrze realności przy ul. Ossolińskich l. 8, wybuchł wczoraj po południu ogień, wskutek zajęcia się heblówek i trzasek od rozgrzanego żelaznego pieca. Na miejsce przybyła straż pożarna, która ugasiła ogień.

△ Ucieczka małoletniego. Uczeń V. klasy gimnazyum ruskiego Bogdan Bourdon zbiegł we środę z domu swego opiekuna p. Rudnickiego, zamieszkałego przy ul. Obertyńskiej l. 7.

Zbieg jest słusznego wzrostu, blondyn, o kilku „pieprzykach“ na twarzy. Ubrany był w mundurek i płaszcz.

△ Kronika policyjna. Policya aresztowała służącą 19 letnią Jewdochę Michalczyszynównę, która skradła swej służbodawczyni p. K. Pikulskiej czarną suknię, także halkę i złoty pierścionek.

Z wozu stojącego w ulicy Kochanowskiego skradziono wczoraj włościaninowi z Żydatycz kożuch, wartości 40 kor.

Do tutejszej policyi nadeszła wczoraj ze Stanisławowa wiadomość, że zbiegła ztamtąd kasyerka Kazimiera Makówna, pobrawszy od właściciela kawiarni Mendla Weilera 80 kor. na rachunek swej płacy.

Na placu Krakowskim przytrzymano wczoraj 14 letniego Jakóba Axelbanda na kradzieży bańki z mlekiem.

Dzierżawcy folwarku na Wulce Panieńskiej, p. Markowi Hoffmanowi skradziono ze stani uprząż, wartości 100 kor.

† Zmarli: w ostatnich dniach we Lwowie, Karolina Jezierska, wdowa po oficyaliście prywatnym, w 65 r. życia; Nikodema Józefa Zdziarska, właścicielka realności, w 75 r. życia; Jan Musiał, handlowiec, w 60 r. życia; Jan Niedzielski, rzeźnik, w 64 r. życia.

— Znowu milionowy zapis na szkoły czeskie. Przed kilku dniami zmarł w majątku swoim w Terpomiechach, w Czechach, właściciel dóbr dr. Herman Janowski, który cały swój majątek, obliczony na półtora miliona koron, zapisał czeskiej Maticy szkolnej.

— Ruch strajkowy w przemyśle tkackim w Czechach rozszerza się.

— Teatr polski w Kijowie. Dyrekcyę teatru polskiego w Kijowie objął były kierownik sceny wileńskiej, znany artysta, p. Popławski.

Kronika prowincyonalna.

§ Egzamina kwalifikacyjne na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu, rozpoczną się dnia 13 listopada. Termin wnoszenia podań do dnia 4 listopada.

§ Oszustwo. W Stanisławowie uwięziono 25 b. m. z polecenia urzędu pocztowego w Knihininie, prywatnego ucznia I. roku seminaryum nauczycielskiego, Kazimierza Malczeka za fałszowanie książeczek pocztowych, na które pobierał mniejsze kwoty we Lwowie, Kołomyi i t. d.

§ Sprzeniewierzenie. Pisarz w kancelaryi adwokata dr. Promińskiego w Tarnopolu, Stanisław Hanulewicz, wysłany do urzędu pocztowego z listem, zawierającym 2500 kor., znikł ztamtąd bez śladu.

§ Znaczna kradzież. Onegdaj w nocy włamali się w Sędziszowie złodzieje do budynku gminnego, w którym znajdują się kasa Tow. zaliczkowego i kasa A. Rittermana i skradli znajdujące się tam papiery wartościowe, losy, biżuterye i gotówkę przeszło 3000 kor. Ogólna szkoda wynosi 13.000 kor.

§ Śmiertelny wypadek z bronią. Gajowy Ołeksa Komar obchodząc się w tych dniach nieostrożnie ze strzelbą na leśniczówce w Żabokrukach, powiatu bobreckiego, spowodował strzał, którego cały nabój ugodził w serce Władysława Moskala, leśniczego w dobrach p. Stefana Tauschińskiego. Komara aresztowała żandarmerya i odstawiła do aresztów sądu powiatowego w Bóbrce.

§ Zabójstwo. Z Brodów donoszą: Gajowy Lorenz, który — jak to przed kilku dniami donieśliśmy — zastrzelił w sprzeczce podleśniczego Wallego i zbiegł — ujęty już został przez żandarmeryę i odstawiony do więzienia śledczego tut. sądu powiatowego.

Kronika zagraniczna.

* Cholera w Serbii. Stwierdzono dotąd w Serbii 19 wypadków cholery, z tego 10 z wynikiem śmiertelnym.

* Rok ostryg. Pisma angielskie donoszą, że obecny sezon połowu ostryg przyniósł nadspodziewane rezultaty. Według wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyniły się do tego upały letnie, skutkiem których obficiej porosła morska trawa i organizmy, stanowiące pożywienie ostryg. Stąd też doszły do niebywałego wzrostu, mięso ich jest niezwykle delikatne, skorupy gładkie i świecące. Tak pod względem jakości, jakoteż i ilości złowionych muszli, sezon obecny nie miał od stu lat równego sobie.

* Kometa Brooksa. Z Aussee donoszą: W godzinach wieczornych widna tu jest kometa Brooksa. Obserwować ją można nawet gołem okiem. Widziana przez teleskop Zeissa przedstawia się w bajecznej okazałości. Długość ogona świetlnego, który za sobą wlecze, odpowiada mniej więcej dziesięciu średnicom księżyca.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru miejskiego donoszą: Po premierze dramatu Leopolda Staffa p. t.: „To samo“ — otrzymała wczoraj dyrekcya teatru od autora następującą depeszę: „Tobie szanowny panie dyrektorze i znakomitym twym artystom: Gostyńskiej, Trapszo, Adwentowiczowi, Feldmanowi, Żelazowskiemu — hołd i dzięki“. Leopold Staff.

O artyście operowym, p. Janie Majerskim, czytamy w nadesłych wczoraj pismach paryskich, że: „Pp. Messager i Broussan, naczelni dyrektorowie Wielkiej Opery w Paryżu, zaangażowali na stałe jako pierwszego tenora bohaterskiego, p. Jana Majerskiego, rodem z Polski“. Artysta ten posiada fenomenalny głos tenorowy o niezwykłej sile i blasku. — Będziemy mieli wkrótce sposobność podziwiać młodego śpiewaka, gdyż engagement jego rozpoczyna się z dniem 1 kwietnia 1912 r., a tymczasem teatry we Lwowie i w Monte Carlo naszemu przyszłemu ulubieńcowi otworzyły swoje podwoje na gościnne występy.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, 27 października, po raz drugi, „To samo“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

W sobotę, 28 października, po południu o godz. pół do 4 po południu, piąty występ słynnej włoskiej opery dziecięcej, „Tosca“, opera w 3 aktach Pucciniego.

W sobotę, 28 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Halka“, opera w 4 aktach St. Moniuszki. Pierwszy występ Eugenii Pisarskiej w partyi tytułowej.

W niedzielę, 29 października, o godz. pół do 4 po południu, szósty i ostatni występ słynnej włoskiej opery dziecięcej, „Łucya z Lammermooru“, opera w 4 aktach Donizettiego.

W niedzielę, 29 października, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 32, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W poniedziałek, 30 października, po raz trzeci, „To samo“, dramat w 3 aktach Leopolda Staffa.

We wtorek, 31 października, po raz pierwszy, (nowość), „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach Jana Gilberta; przekład polski Ludwika Śliwińskiego; z Heleną Miłowską w roli tytułowej. Abonament nr. S.

We środę, 1 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Farbiarze“, komedya w 1 akcie A. Walewskiego i „Fircyk w zalotach“, komedya w 3 aktach Fr. Zabłockiego; z J. Nowackim w roli tytułowej.

We środę, 1 listopada, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz drugi, „Cnotliwa Zuzanna“, operetka w 3 aktach J. Gilberta; z Heleną Miłowską w roli tytułowej.

We czwartek, 2 listopada, o godz. pół do 4 po południu, „Młynarz i jego córka“, dramat w 5 aktach Ernesta Raupacha; tłumaczył W. Sabowski.

We czwartek, 2 listopada, o godz. 8 wieczorem, „Opowieści Hoffmana“, fantastyczna opera w 4 aktach J. Offenbacha.

W piątek, 3 listopada, po raz trzeci, „Oblubienica morza“, dramat w 5 aktach H. Ibsena; z W. Siemaszkową w roli tytułowej.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 28 października, „Kobieta i pajac“, sztuka w 4 aktach Piotra Louys i P. Frondaie.

W niedzielę, 29 października, o godz. pół do 4 po południu, „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach z muzyką, napisał A. W. Lasota.

W niedzielę, 29 października, o godz. pół do 8 wieczorem, „Kobieta i pajac“, sztuka w 4 aktach Piotra Louys i P. Frondaie.

W poniedziałek, 30 października, „Dzisiejsi“, sztuka w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego, nagrodzona I. nagrodą na konkursie teatrów warszawskich i „Na rubieży“, dramat w 2 odsłonach Wacława Grubińskiego.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Wiednia donoszą: Najj. Pan ma się dobrze. Lekarz dr. Kerzl, który wczoraj badał Monarchę, wyraził przekonanie, że katar wkrótce ustąpi.

= Wczoraj odbyło się w Wiedniu posiedzenie III. oddziału Rady przemysłowej.

Na porządku dziennym: Uregulowanie sprawy karteli.

Po dłuższej dyskusyi uchwalono jednomyślnie następujące wnioski referentów: Rada przemysłowa uznaje, że ankieta, którą zwołać ma Ministerstwo handlu w sprawie kartelowej, jest odpowiednim sposobem zbadania istoty kartelowych umów i ich ekonomicznych następstw, oraz ustalenia, czy i jakie szkodliwe wpływy sprowadzają kartelowe umowy; ankieta nadaje się też do rozpatrzenia owych ustawowych zarządzeń, które należałoby wydać, celem zwalczania ewentualnych szkodliwych oddziaływań umów kartelowych.

Rada przemysłowa wzywa Ministerstwo handlu, aby ankietą tą objęte były nietylko kartelowe umowy co do produktów przemysłowych i górniczych, lecz także kartelowe umowy, odnoszące się do produktów rolniczych i lasowych, do handlu i przewozu towarów, do ubezpieczeń, wreszcie do świadczeń wolnych zawodów, aby mianowicie ankieta objemowała: a) umowy w celu zniżenia kosztów produkcyi; b) umowy w celu uregulowania kontyngentu produkcyi i sprze-

daży; c) umowy, celem ustanowienia warunków zapłaty i innych warunków sprzedaży; d) umowy co do ceny; e) spółki w obrocie lub sprzedaży.

Następnie obradowano nad projektem kwestyonaryusza dla rzeczonej ankiety.

= Rzymska *Tribuna* omawiając mowy PP. Premierów br. Gautscha i Khuena-Hedervarego w sprawach polityki międzynarodowej, wyraża zadowolenie z tych oświadczeń Rządu austro-węgierskiego i uważa je za objaw, iż Rząd ten dąży do coraz serdeczniejszego zacieśnienia stosunków między Austro-Węgrami a Włochami.

= *Pet. Ag.* upoważniona jest do oświadczenia z autentycznego źródła, że rozpuszczono wczoraj w prasie zagranicznej pogłoski o zamachu na cara są manewrem giełdowym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Mowa P. Prezesa gabinetu.

Wiedeń, 27 października. W dalszym ciągu rozprawy budżetowej zabrał głos jako pierwszy mowca P. Prezydent Ministrów br. Gautsch. Oświadczył on, że ze względu na wypadki z dnia 17 września b. r., których nie można wytłumaczyć jedynie istniejącą drożyzną i ze względu na mowy, wygłoszone na wielu zgromadzeniach, Rząd musiał się zastanowić nad tem, czy nie jest na czasie poczynienie energicznych zarządzeń w celu przywrócenia porządku, zamąconego w sposób zupełnie nie dający się usprawiedliwić. Rząd nie wahał się ani chwili z uczynieniem tego, co wydawało się rzeczą konieczną. Także wypadki późniejsze przyczyniły się do tego, by wzmocnić Rząd w tem silnem postanowieniu. W sposób ubolewania godny użyto drożyzny, która dotyka w równej mierze całą ludność, do partyjnych celów politycznych. (Potakiwania. Sprzeciwiania się).

Pojmuję — mówił bar. Gautsch — że istnieją stronnictwa, które uważają tę ogólną klęskę za pomost, po którym dojdą do punktu wyższego, niż ten, na którym są obecnie.

Przerywania panów nie powstrzymają mnie nigdy od głośnego wypowiedzenia prawdy. (Wrzawa i okrzyki na ławach socyalnych demokratów: „To nie jest prawda“). Podczas omawiania sprawy drożyźnianej podnoszono w szczególności jeden moment, czyniąc z tego zarzut Rządowi, moment, przy którym Rząd bezwarunkowo trwa, co przy każdej nadarzającej się sposobności oświadczał, że mianowicie dotrzyma wierności umowie z drugą połową Monarchii. Było to środkiem dość skutecznym, gdyż ci, dla których go ukuto, są przystępni dla podobnych uwag i zarzutów, czynionych Rządowi. Izba może być głęboko przekonana o tem, że mowca pod żadnym warunkiem nie odstąpi od tego, co Izbie lub któremukolwiek stronnictwu oświadczył.

Do trudności, jakie do drożyzny się przyłączyły, należą jednak i objawy o wiele groźniejsze. Poseł Redlich wczoraj w swej nadzwyczaj zajmującej mowie wyrzekł słowa, które nietylko Rząd zupełnie pochwala, lecz które także całej Izbie powinny dostarczyć materyału do zastanowienia się, mianowicie, że sprawa urzędnicza stała się u nas sprawą państwową. Objawy, które w związku ze sprawą urzędniczą wystąpiły, są najbardziej ubolewania godne ze wszystkich, jakie od szeregu lat wogóle w naszem życiu publicznem się wyłoniły.

Ale jeżeli Państwo chce pozostać państwem, jeżeli Rząd nie chce zrzec się tego, by był Rządem, to coś podobnego, co dotąd się działo, nie może być nadal ścierpiane i nie będzie też ścierpiane. Bo, proszę panów, obok urzędników są jeszcze szerokie warstwy ludności, obywateli Państwa, którzy nie zgłaszają się co parę lat do Rządu, nie już z prośbami, lecz wprost z groźbami, które w danych okolicznościach jeszcze się wzmagają, a na zgromadzeniach — zwłaszcza o ile chodzi o zgromadzenia kolejarzy — posuwają się do tego stopnia, że wkraczają już w obręb rzeczy, które nawet przy największej cierpliwości nie mogą być tolerowane. (Potakiwania, żywe sprzeciwiania się).

Jeżeli mówiono, że w razie gdy do pewnego terminu nie będą spełnione pewne życzenia, to będzie się pracować nawet na sposób „angielski“, to, proszę panów, wiadomo bardzo dobrze, co przez to należy rozumieć, a to, szanowni panowie, jest zbrodnią. (Ożywione potakiwania. Sprzeciwiania się. Wrzawa), a to jest zbrodnią. (Znowu długotrwałe przerywania i sprzeciwiania się).

Zkąd właściwie cały nasz stan kupiecki (długotrwałe przerywania), zkąd, pytam się, cały nasz handel i przemysł mają być narażone na podobne terminy i niebezpieczeństwo?

Ale mało tych wszystkich trudności, które pokrótce naszkicowałem wys. Izbie. Niech mi wolno będzie zająć się temi, o wiele większemi trudnościami, które tkwią w samej tej Izbie. Polegają one na tem, że wys. Izba ma załatwić szereg pilnych spraw, a widoki załatwienia ich, sądząc po dotychczasowym przebiegu od d. 5 października, są nadzwyczaj małe. To rzecz prosta, musiało skłonić Rząd do zastanowienia się nad drogami, które w życiu parlamentarnem jedynie prowadzą do celu, względnie do wstąpienia na te drogi, aby utworzyć większość, któraby mogła zadania te spełnić w sposób należyty. A dalej, szanowni panowie, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że Rząd nie zwrócił się do tych panów, którzy w tak przyjazny sposób ciągle mi tylko przerywają. (Wesołość. Liczne przerywania), lecz do przedstawicieli wielkich stronnictw tej wys. Izby, które według zapatrywania Rządu, obok innych stronnictw (przerywania) bezwarunkowo mogą mieć prawo i również według zapatrywania Rządu są zdolne do tego, by załatwiły te zadania, które parlament, mojem zdaniem, jeżeli wogóle chce nim pozostać, spełnić musi.

Rząd czuje się szczęśliwym, że powiedzieć może, iż stosunek jego do wielkiego klubu tej Izby, do Koła polskiego, jest nawskróś przyjazny i że właśnie po tym klubie Rząd może się spodziewać, iż zawsze gotów jest okazać należyte zrozumienie dla wielkich zadań Państwa i za niemi występować.

P. Seitz: Co to kosztuje! (Wesołość, przerywania).

Bar. Gautsch: Rząd trwa wiernie przy swym, na wskroś austryackim programie, który z natury rzeczy polega na zasadzie, iż każdy naród w Austryi powołany jest do wzięcia udziału w sprawach rządzenia i w Administracyi państwa i każdy naród ma prawo dbać o swój gospodarczy i kulturalny rozwój. W myśl tej zasady, — a co dalej mówię, powiadam zupełnie otwarcie, aby przypadkiem nie obudzić mniemania, iż był w tem zamiar usunięcia pewnych innych wielkich stronnictw na plan drugi — Rząd zwrócił się przedewszystkiem do stronnictwa, które ze względu na swe stanowisko, swą liczebność i tradycyę jest uprawnione do uczestnictwa w kierowaniu sprawami politycznemi i zawsze w tem uczestniczyło, a jak sądzę, także zawsze uczestniczyć będzie. Działając jednak według ściśle austryackiego programu, zwrócił się Rząd także do innego stronnictwa, mianowicie do przedstawicieli narodu czeskiego w tej wysokiej Izbie.

Program nie byłby austryacki, szanowni panowie, gdyby przedstawiciele tak wielkiego, gospodarczo silnego i rozwiniętego narodu, jak Czesi, nie chcieli przyłączyć się do tych zadań. Byłoby to wprost sprzeczne z temi zasadami, które — mogę to śmiało powiedzieć — od ćwierć wieku zawsze głosiłem w kołach politycznych jako Minister, lub na innych stanowiskach.

Niestety muszę zaznaczyć, że rokowania, prowadzone przez Rząd, omotał cały szereg rozmaitych pogłosek i oświadczeń, które może także i dziś nie pozwalają na poznanie rzeczywistej prawdy. Pragnąłbym w tem miejscu jak najwyraźniej stwierdzić, że to Rząd właśnie zwrócił się do tych panów, którzy w tej wys. Izbie przedstawiają naród czeski. Zgodnie z prawdą muszę wyraźnie oświadczyć, że ci panowie nie narzucili się Rządowi. Rząd jest właśnie na to, aby grać rolę pośrednika, a mianowicie lojalnego pośrednika pomiędzy wielkiemi grupami Izby, które oto pozyskać pragnie do osiągnięcia wyżej przezemnie wymienionych celów. Niestety, jak przekonaliście się panowie z dzisiejszych dzienników porannych, te usiłowania Rządu nie doprowadziły weale do celu. Lecz obok tego znanego wam faktu, panowie, nie nie jest w stanie zmienić silnego przekonania, że w tej wys. Izbie póty skuteczna praca parlamentarna jest niemożliwa, póki nie uda się pozyskać przedstawicieli narodu czeskiego do wspólnej pracy. (Oklaski, brawa, przerywania).

Jest to prawda, która może dla niejednego jest niemiła, którą jednakowoż należy wypowiedzieć i którą każdy Austryak zawsze głosić musi.

P. Mühlwert: Do wspólnej pracy z pewnością, ale bez zapłaty....

P. Józef Neumann: Z równemi prawami.... wtenczas jesteśmy gotowi.

Br. Gautsch: Rząd nie zajmuje stanowiska, że ktokolwiek może być wykluczony z tych miejsc, ponieważ należy do pewnej narodowości w Austryi. (Przerywania). Mógłby być wykluczony, musiałby być i zdaje się także, że będzie wykluczony, jeżeli należy do pewnego kierunku politycznego, który w tej wysokiej Izbie nietylko jest reprezentowany, ale także, jak to po wrzawie dzisiejszego dnia oświadczyć muszę, arroguje sobie niemal przewodnictwo w tej Izbie.

Szanowni panowie! Rozbicie się rokowań może dla Rządu jest bardzo niemiłe, może przyczyni się do tego (bardzobym nad tem ubolewał), by zakłócić stosunki między stronnictwami samemi, lecz w rozwoju przyszłości — Wysoka Izbo — to rozbicie rokowań niczego nie zmieni. Wzmocnienie tego parlamentu, zdaniem mojem, może nastąpić tylko w duchu austryackim, który łączy w sobie wszystkie narodowości, albo też wogóle do tego wzmocnienia nie dojdzie.

Na początku moich wywodów wspomniałem, jak pewne wydarzenia na bieg obrad tej Izby wywierają wpływ i nie można zaprzeczyć, że z tych wydarzeń, jak się zdaje, wysnuta będzie jeszcze wielka nauka, która, mem zdaniem, musi być wysnuta, to jest złączenie się wszystkich tych, którzy pragną jeszcze porządku w tem Państwie (Przerywania, wrzawa) i którzy nie chcą poddać się terroryzmowi, stosowanemu w tej Wysokiej Izbie bez przerwy podczas mowy każdego Ministra, a nawet w każdej komisyi. Zawsze jeszcze żywię przekonanie, że ta nauka kiedyś będzie wysnuta.

Widoki przy osądzaniu naszych stosunków parlamentarnych nie mogą być nazwane różowymi, lecz przeciwnie są bardzo mgliste. Nie mogę obronić się przed temi poważnemi obawami, które u mnie są może tem żywsze, że nie potrzebuję zapewniać, iż jestem prawdziwym przyjacielem każdego systematu parlamentarnego wogóle. Jeżeli jednak teraźniejszość jest tak mglista, to mimo to nie chcę skończyć mych wywodów, nie wyraziwszy nadziei, która usprawiedliwioną jest nie tyle obecnem położeniem, ile życzeniami, które żywię, co do dalszego rozwoju parlamentaryzmu w Austryi. Ponieważ w pogoni czasu wszystko jest tylko przemijające, to sądzę, że także dla tej Wys. Izby nadejdzie dzień, w którym spełnią się nadzieje ludów austryackich, złączone z nowym parlamentem w dniu jego uro dzin.

Tem gorącem życzeniem kończę. (Oklaski).

Kraków, 27 października. Dyrekcya policyi otrzymała od konsulatu austryackiego i policyi w Buffalo zapytanie co do mieszkających tam Antoniego Skarżyńskiego, redaktora *Dziennika dla wszystkich*, ubiegającego się o godność prezesa polskiego Związku narodowego w Buffalo, który liczy 18.000 członków. Nadesłano fotografię Skarżyńskiego i pewne szczegóły z jego życia z prośbą o stwierdzenie. Policya wysłała już obszerne wyjaśnienie. Stwierdziła, że ów Antoni Skarżyński, podający się w Ameryce za prawnika i fabrykujący tam „cudowne wino częstochowskie“, jest naprawdę czeladnikiem stolarskim, Konstantym Tomaszewskim, który był tu aresztowany w r. 1900 za liczne włamania i kradzieże w Łodzi, Dreźnie i Monachium. Wydano go wówczas władzom rossyjskim. Zasądzony na ciężkie roboty w Syberyi, zbiegł z więzienia, potem popełnił kradzież w Moskwie. Używał różnych nazwisk.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 27 października. Prognoza na 28 października 1911. W Galicyi wschodniej: Przeważnie pochmurno, bez opadów, nieco chłodniej, południowy mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, czasami opady, temperatura podnosi się, południowo zachodni ożywiony wiatr.

Wiedeń, 27 października. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister skarbu posunął w etacie personalnym urzędników ewidencyjnych katastru podatku gruntowego, starszego geometrę I. klasy, Mieczysława Gawlikowskiego do VII. klasy rangi.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował radcę rachunkowego, Michała Borysławskiego, starszym radcą rachunkowym w etacie personalnym departamentu fachowo-rachunkowego w Ministerstwie handlu.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 27 października. (*Tel. pryw.*). Ponieważ w zasadzie zgodzono się na powtórne kandydatury wszystkich dotychczasowych posłów, wchodzą w grę jedynie okręgi reprezentowane dotychczas przez pp. Leona Grabskiego, Leona Czarlińskiego i Dziembowskiego, którzy oświadczyli, że kandydować nie będą. *Lech* dowiaduje się, że poseł Grabski zgodził się jednak na cofnięcie rezygnacyi. W okręgu reprezentowanym przez p. Czarlińskiego wyłoniła się kandydatura ks. proboszcza Kurzanowskiego, proponowana przez żywioły demokratyczne i ludowe, a przyjęta bez oporu przez obóz konserwatywny.

Na Górnym Szląsku wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że w obec ożywionej agitacyi utrzymanych będzie 5 okręgów, znajdujących się w rękach polskich, a możliwe jest, że zdobyte będą dwa lub jeden jeszcze okręg.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 27 października. (*Tel. pr.*) Władze zakazały urządzenia misyi, mającej się odbyć w parafii warszawskiej na Szumlowiźnie z udziałem kilku księży pod przewodnictwem O. Bernarda Łubieńskiego, Redemptorysty.

Warszawa, 27 października. (*Tel. pryw.*) Wczoraj odbył się pogrzeb Bolesława Ładnowskiego przy olbrzymim udziale publiczności. Nad grobem przemawiali: w imieniu sceny p. Kotarbiński, w imieniu Stow. artystów teatrów warszawskich, którego ś. p. Ładnowski był prezesem, p. Józef Mikulski, a w imieniu autorów p. Tadeusz Konczyński.

Łódź, 27 października. (*Tel. pryw.*). Właściciel spalonego teatru polskiego p. Tempel postanowił cały gmach odbudować z zastosowaniem najświeższych zdobyczy techniki. Niewiadomo jeszcze, czy Tow. teatralne skorzysta z odbudowanego gmachu, bo w myśl umowy w razie katastrofy żywiołowej, Towarzystwu przysługuje prawo zerwania umowy.

Sosnowiec, 27 października. (*T. pryw.*). Zawieszony w czynnościach na mocy rozporządzenia administracyjnego dziekan bendziński ks. kanonik Hołowiński wraca na swe stanowisko.

Petersburg, 27 października. (*Tel. pryw.*). Korespondent kijowski *Now. Wrem.* utyskuje, że w skutek pospiechu rządu, który pozwolił Polakom nabywać ziemie i zaokrąglać posiadłości, własność rossyjska na Ukrainie kurczy się, a polska powiększa się coraz bardziej. Koloniści Czesi i Niemcy są usposobieni wrogo do Rossyan. Podczas wyborów idą ręka w rękę z Polakami i kadetami przeciw rossyjskiej idei narodowej.

Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 27 października. Z Egiptu otrzymały tureckie wojska w Trypolitanii 250.000 klg. konserw.

Konstantynopol, 27 października. Według dzienników Rada ministrów obradowała nad warunkami pokoju na podstawie zwierzchnictwa Turcyi nad Trypolitanią.

Konstantynopol, 27 października. Dyrekcya policyi zakazała sprzedaży obrazów, przedstawiających masowe zniszczenie włoskich okrętów.

Według pogłosek, oficerowie kilku pułków korpusu adryanopolskiego wystąpili z komitetu młodotureckiego.

Dep. z Salonik Rami bey wybitny członek komitetu młodotureckiego, wyjechał z kilku członkami do Trypolisu, gdzie ma zamiar proklamować prowizoryczny rząd turecki i zorganizować oddziały ochotnicze przeciw Włochom.

Powstanie w Chinach.

Pekin, 27 października. Na zgromadzeniu narodowem dyskusya była bardzo burzliwa. Zarzucono rządowi, że nie rozwinął dostatecznej energii dla stłumienia powstania.

Belgrad, 27 października. Ministerstwo handlu zezwoliło na eksport 3000 świń do Austryi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27 października 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 643·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 838·—, Akcye Anglobanku 323 75, Akcye Unionbanku 619 25, Akcye Landerbanku 539 50, Akcye Bankvereinu 540·—, Akcye Bodencredit 1287·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 684·—, Akcye kolei państwowych 733·—, Akcye kolei Południowej 109·—, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —.—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 824 50, Akcye Rima Muranyi 698 75 Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2746·—. Akcye Fabryki broni 740·—, Akcye Tureckie tytoniowe 318·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 728·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 91·45, Austryacka Renta koronowa 91·40, Węgierska Renta koronowa 90·65, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·95, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·30, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·40. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50. 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·30, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·90. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 91·85, Losy tureckie 238·—, Marki 117·83, Rubel 255·—. 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103·60.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 października 1911.

Hotel George'a.

Pp. A. hr. Męciński z Dukli, K. Marmorosz z Karowa, M. Lisowiecki z Chłopic.

Hotel Imperial.

J. hr. Młodecki z Brodów, K. hr. Zamoyski z Rossyi, H. hr. Stecki z Rossyi, A. Gorayski z Moderówki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 października.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	680	—	690	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	445	—	450	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	555	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	500	—	512	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	98	90	99	60
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	30	93	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	90	70	91	40
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	65	99	35
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	—	—	—	—
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	98	30	99	—
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	25	90	95
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	25	90	95
Pożyczka m. Krakowa	89	70	90	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	92	50	93	20
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	30	89	—
„ „ „ 4 konwen.	91	50	92	20
„ „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	90	50	91	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	38	11	30
20 frankówka	19	12	19	30
100 rubli rossyjskich srebrnych	252	—	254	—
„ „ „ papierowych	254	50	255	80
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 października 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	91·40	91·60
styczeń-lipiec	91·35	91·55
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	94·25	94·45
kwiecień-październik	94·25	94·45
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1573·—	1633·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	422·—	434·—
„ „ 1864 po 100 zł.	602·—	614·—
„ „ 1864 po 50 zł.	301·—	307·—
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 pr.	287·75	289·75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·10	115·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	91·35	91·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·35	94·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·—	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	441·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	112·25	113·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·—	93·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	91·25	92·25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·25	121·25
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	92·55	93·55
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	92·40	93·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96·40	97·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·50	96.50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·60	96·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·40	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·40	93·40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	110·70	110·90
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	90·60	90.80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	301·—	313·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	429·—	441·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	213·50	219·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·50	93·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90·70	91·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	91·—	92·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·30	93·30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·70	98·70
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·30	89·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	123·—	129·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	234·—	237·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	297·—	303·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	272·35	278·35
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·—	100·40
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	98·90	99·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	90·40	91·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	96·—	97·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat 4½ pr.	98·25	99·25
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	90.25	91·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·45	97·45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·15	98·15
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1889	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	113·30	114·30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	85·90	86·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·20	92·20
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 300 zł. 5 pr	101·50	102·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	35·05	39·05
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł	497·—	509·—
Clary 40 zł. m. k.	200·—	210·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	97·—	107·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	82·—	88·—
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	71·75	77·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	47·—	51·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	76·50	82·50
Salma 40 zł. m. k.	290·—	310·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	322·40	323·40
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4100·—	4114·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	638·—	639·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	834·—	835·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	772·50	773·—
Gal. banku hip. 200 zł.	681·—	685·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	448·—	450·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	536·—	537·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1961·—	1992·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	616·75	617·75
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·—	277·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	279·—	280·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	415·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	4990·—	5020·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	396·—	398·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	548·—	552·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1127·—	1133·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	754·—	755·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	726·—	736·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	821·—	822·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2736·—	2746·—
Schodnicy 500 kor.	460·—	464·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	313·—	313·70
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	241·—	245·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·35	241·65
Paryż za 100 franków	95·90	96·07½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	254·50	255·50
Niemieckie banki	117·72½	117·92½
Włoskie banki	95·—	95·22½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·40	95·55
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·40	11·44
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·23
20-markówka	23·53	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·72½	117·92½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·05	95·25
Ruble	2·54¾	2·55¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 419/11 (4) (11895 2—3)

Na żądanie Kasy oszczędności Nowy Sącz odbędzie się dnia 14 grudnia 1911 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 59 gm. Brzana dolna.

Nieruchomość powyższa została oszacowaną na 47.550 koron.

Najniższa cena wynosi 31.700 koron.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy chęć kupna mający przejrzeć w godzinach urzędowych w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ciężkowice, dnia 16 października 1911.

L. cz. E. VIII. 5414/10 (28) (11944 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izraela Mendla Wilfa w Drohobyczu, odbędzie się dnia 15 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, licytacya polegającego na kontrakcie dzierżawy z daty Drohobycz 28 stycznia 1902 l. rep. 6497 i spółki z daty Drohobycz, 16 lutego 1902, l. rep. 15678 i na rzecz zobowiązanego Judy Zuckerberga na karcie C p. 10 i 19 liczby wykazu hipot. 1218 k. g. Borysław intabulowanego 10 procent udziału prawa 25 letniej dnia 28 stycznia 1902 rozpoczętej dzierżawy prawa poszukiwania i wydobywania oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów z podziemia pgrt. 2547/1, 2548/1, 2549/1, w Borysławiu (kopalnia „Jeanetta“) wraz z 10 prc. udziałem w przynależnościach składających się z otworu świdrowego głębokości 1184 m., zarurowego rurami 4 calowymi do głębokości 1182 m., z wieży i bud wiertniczych, rygu, urządzenia wyciągowego, potrzebnych narzędzi i urządzeń wiertniczych, budynków kopalnianych, tłoczni, zbiorników i rurociągów.

Powyższy udział prawa naftowego wystawiony na licytacyę jest oceniony wraz z przynależnościami na 10719 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 3573 kor. 03 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII

Drohobycz, dnia 9 września 1911.

L. cz. 2576/1911 (11912 3—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów dla c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu w roku 1912, rozpisuje się publiczną licytacyę zapomocą pisemnych ofert na dzień 9 listopada 1911.

Oferty, wystawione przy użyciu przepisanego formularza, według postanowień § 3 warunków licytacyjnych, bądź to na wszystkie materyały, bądź też na pojedyncze grupy materyałów, lub na dostawę poszczególnych materyałów, zaopatrzone w 5 prc. wadyum od kwoty obliczonej, według rozpisanej ilości materyałów i oferowanych cen jednostkowych, należy wnieść najpóźniej do godz. 10 przed południem dnia 9 listopada 1911 na ręce naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi w dniu licytacyi o godzinie 11 przed południem.

Zatwierdzenie ofert nastąpi przez c. k. krajową Dyrekcyę skarbu we Lwowie.

Warunki licytacyjne, oraz wykazy potrzebnych materyałów przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego, gdzie też potrzebne formularze do oferty i wykazy materyałów wydane zostaną.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 20 października 1911.

L. cz. E. 622/11 (11903 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 listopada 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1. 1/2 realności lwh. 317 gm. Strzelczyska,

2. 1/2 z 1/2 realności lwh. 156 gm. Strzelczyska,

3. 1/2 z 1/2 z 5/30 części realności lwh. 50 ks. gr. tej samej gminy,

4. 1/2 z 1/2 realności lwh. 77 ks. gr. tej samej gminy.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1273 kor. 12 h., ad 2. na 1201 kor. 78 h., ad 3. na 18 koron 80 h., ad 4. na 197 kor. 6 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 848 kor. 74 h., ad 2. 801 kor. 18 h., ad 3. 12 kor. 54 h., ad 4. 131 kor 38 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Nr. 10.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 26 września 1911.

L. 24 238/191 (12014 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1912, 1913 i 1914, lub też bezwarunkowo rok 1912 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata t. j. 1913 i 1914.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 rano do 12 w południe
1	Jordanów	podatek spożywczy od wina	20		2301	—	dnia 6 listopada 1911
2	Myślenice		32		1917	99	

UWAGA. W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. krajowej Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30 prc. rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego.

Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10 prc. ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 koronę wnosić należy na ręce c. k. dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 9 przed południem dnia 6 listopada 1911. Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne. Nadaże wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10067 (Nr. 111 Dz. rozp. skarb.).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 24 października 1911.

L. VIII. b. 2834/1 (28) (12012 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Krasiczynem w km. od 179 735 do 179·190 i Korytnikami w km. 178·450 do 178 045 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniami z 9 września 1911, L. VIII. b. 2834/28 i 2835/28 wykonać się mających w latach 1911 i 1912, odbędzie się dnia 14 listopada 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

3000 m³ faszyn wiklowych,
7000 m³ faszyn lasowych,
100000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 24.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20% zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani tez rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 800 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 października 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . do . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . , dnia . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. IX. b. 772/3 (12011 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościncach państwowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym w latach 1911, 1912 i 1913, odbędzie się dnia 14 listopada 1911 w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą: w sekcyi drogowej Czortków 6518 kor. 74 hal., Zaleszczyki 1740 kor. 60 h., Horodenka 2715 K. 46 hal.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny wykonać się mających w r. 1911 robót i plany dotyczące przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem z podaniem swego adresu.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 14 listopada 1911 o godz. 12 w południe (czas środkowoeuropejski) w c. k. Starostwie w Zaleszczykach.

Orzeczenie, czy wynik jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 października 1911.

Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. Nam. VIII. b. 2722/6 (12013 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Dunajcu pod Wielką wsią - Zgłobicami w km. od 44.800 do 39.000 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo robót publicznych rozporządzeniem z dnia 29 grudnia 1909, L. 285/X. b. i przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 15 stycznia 1910, l. VIII./b. 71/3 wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 14 listopada 1911, o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

7.000 m.³ faszyn wiklowych,
13 000 m³ faszyn lasowych,
200.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 48.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez Ekspozyturę c. k. Kierownictwa budowy regulacyi Dunajca w Tarnowie i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionej Ekspozyturze c. k. Kierownictwa budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1.200 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy, wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany. opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 października 1911.

Za c. k. Namiestnika.
Ustyanowski w. r.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty). .

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwa budowy regulacyi . . . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . w km. od . . . . . do . . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w obwieszczeniu za opustem . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W . . . . dnia . . . . . 19 . .

(Podpis i miejsce zamieszkania).

Ч. сп. Е. 775/11 (11955 2—3)

Оголошене переторгу.

Дня 17 листопада 1911 в годині 9 рано, в суді тут. ч. 10 відбуде ся переторг: а) 1/2 реальности вгч. 10 кн. ґр. гр. Конюшки, б) 1/2 з 1/2 реальности вгч. 74 кн. ґр. гр. Конюшки, в) 1/2 з 1/2 реальности вгч. 83 кн. гр. гр. Конюшки.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на: ad а) 696 кор. 10 сот., ad б) 53 кор. 15 сот., ad в) 1025 кор. 65 сот.

Найнизша подача виносить: ad а) 464 кор. 06 сот., ad б) 35 кор. 44 сот., ad в) 683 кор. 76 сот.

Условія переторгу і грамоти можна переглянути в низше означенім суді ч. 10.

Права, котрі би продаж робили недопустимою, належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 21 вересня 1911.

L. cz. E. 839/11 (16) (11873 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Rümelta w Ulicku seredkiewicz, odbędzie się dnia 14 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie, licytacya realności lwh. 29 gm. Szczerzec objętej, ocenionej na 900 kor. a obejmującej placu budowlanego 79 m², ogrodu 5 ar. 25 m². tudzież chatę i stodołę.

Najniższa cena wynosi 600 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 5 października 1911.

L. cz. E. 1093/11 (2) (11963)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pauliny ze Stefanowiczów Fecak, zastąpionej przez adwokata dr. Naglera w Zborowie, odbędzie się dnia 27 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności obj. lwh. 211 i 1137 ks. gr. gm. Zborów.

Nabywca musi przyjąć wszystkie intabulowane ciężary.

Cena szacunkowa i cena wywołania wynosi 2500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 20 września 1911.

(11824 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 30 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: towary bławatne, towary blaszane, żelazne, przybory papierowe, kasa, urządzenie skle-

powe, 500 pilników nowych, towary korzenne, galanteryjne, broń, antyki, obrazy, 4 rowery nowe, koszule, buciki, urządzenie sklepu, cukry, oraz rozmaite meble domowe.

Wtorek 31 października 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, dywany, obrazy, 1 duży obraz w złoconych ramach, złoty łańcuszek męski, zegarek złoty o 3 kopertach, 1 para złotych kolczyków, zastawa srebrna, srebra stołowe, oraz rozmaite meble domowe.

Czwartek 2 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: portyery, obrazy, dywany, stramely, zegar, lichtarze, maszyna do szycia, naczynia miedziane, gramofon, lampa, towary bławatne, obrazy olejne, garderoba, oraz rozmaite meble domowe.

Piątek 3 listopada 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: maszyna do szycia, 1 bohrmaszyna, sztanza, waga stołowa, sztanza do robienia dziur, fortepian, dywany perskie, pistolety, szable, kasa Wertheimowska, narzutka na otomanę, firanki, zegar, książki, pianino, lichtarze, strzelby, oraz różne meble domowe

Sobota 4 listopada 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: portyery, garderoba, dywany, obrazy, pościel, płótno, 2 wanny, automat, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych

Lwów, dnia 21 października 1911.

L. cz. E. 84/10 (19) (11981)

Edykt licytacyjny.

Dnia 28 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie obwodowym w Sanoku w sali Nr. 2, odbędzie się licytacya majętności Brzeżawa z Wolą brzeżawską obj. wykazem hipot. 554 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego Sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków mieszkalnych i gospodarczych, urządzenia gorzelnianego, kuźni, inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 354.499 kor. w czem zawarta jest wartość przynależności w kwocie 72.490 kor.

Najniższa cena wynosi 236.332 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 2 września 1911.

L. cz. E. 712/11 (5) (11878)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wojciecha Kobylana z Bojanowa, odbędzie się dnia 1 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19, licytacya realności lwh. 35 ks. gr. gm. Bojanów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 668 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 19 października 1911.

L. cz. E. 1171/11 (5) (11876)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Nisku, odbędzie się dnia 1 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, licytacya 1. 1/16 części realności lwh. 606, 1/2 realności lwh. 998, 1/6 części realności 100, 1/6 części realności 1159, i 1/5 części realności lwh. 1160 ks. gr. gm. Jeżowe.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1. 328 kor. 12 hal., 2. 1059 kor., 3. 32 kor., 4. 100 kor. i 3. 85 kor.

Najniższa cena wynosi 1. 220 kor., 2 706 kor., 3. 22 kor., 4. 67 kor. i 5. 57 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 19 października 1911.

L. cz. E. 245/11 (16) (11927)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza i Racheli Hausstocków, zastąpionych przez adw. dr. Silbermana, odbędzie się dnia 1 grudnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 122 licytacya realności lwh. 467, 468 i 469 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz, stanowiących jeden dom murowany.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 19.675 kor.

Najniższa cena wynosi 9837 kor. 50 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół oceniania) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 120.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 13 października 1911.

L. cz. E. 451/11 (9) (11956)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 listopada 1911 o godzinie 9 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya: a) realności lwh. 2247, b) połowy realności lwh. 75, c) połowy realności l. w. h. 76, d) połowy realności lwh. 78, e) połowy realności lwh. 80, f) 8/9 części realności lwh. 77 gm. Nowy Targ.

Powyższe realności oceniono na: ad a) 17.505 kor. 20 hal., b) 40.500 kor., c) 338 kor., d) 195 kor., e) 821 kor. 75 hal., f) 1125 kor. 07 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 8752 kor. 60 hal., b) 20.250 kor. 33 hal., c) 225 kor. 32 hal., d) 130 kor., e) 547 kor. 84 hal., f) 750 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 7 października 1911.

L. cz. E. 877/11 (11997)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Ehrenpreisa, odbędzie się dnia 1 grudnia 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya realności obj. lwh. 242, 243, 251 i 285 gminy Karaczynów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 225 kor.

Najniższa cena wynosi 150 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi sądu niżej wymienionego.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 5 października 1911.

L. cz. E. 625/11 (5) (12000)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Szczepanka odbędzie się dnia 20 listopada 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, w Ropczycach licytacya 2/10 części realności lwh. 83 ks. gr. gm. kat. Ocieka dłużniczki własnej wraz z przynależytościami.

2/10 części nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 519 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 53 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 20 września 1911.

L. cz. E 624/11 (5) (11999)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Szczepanka odbędzie się dnia 20 listopada 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacya 2/10 części realności l. w. h. 83 ks. gr. gm. kat. Ocieka dłużnika Pawła Szczepanka własnej wraz z przynależytościami.

2/10 części nieruchomości wystawionej na licytacyę są ocenione na 519 kor. 80 h.

Najniższa cena wynosi 346 kor. 53 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 20 września 1911.

L. cz. E. 1544/11 (9) (11926)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego „Pomoc" w Dębowcu, zastąpionego przez p. adw. dr. Chwaliboga, odbędzie się dnia 24 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya:

1. realności lwh. 80,
2. realności lwh. 129,
3. realności lwh. 13,
4. 1/ realności lwh. 242 ks. gr. gm. kat. Załęże objętych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione i wartość tychże ustalono a to:

ad 1. na kwotę 3903 kor. 25 h.,
ad 2. na kwotę 1625 kor. 33 h.,
ad 3. na kwotę 4668 kor. 75 h,
ad 4. na kwotę 420 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 2602 kor. 16 h., ad 2. kwotę 1083 kor. 54 h., ad 3. kwotę 3112 kor. 50 h., ad 4. 280 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 11 października 1911.

L. 2506/1911 (11968)

Ogłoszenie licytacyi na stare żelazo.

Celem sprzedaży:

1. około 638 centnarów metrycznych starego żelaza lanego,
2. około 845 centnarów metrycznych starego żelaza kutego,
3. około 100 centnarów metrycznych starej stali, odbędzie się w c. k. Zarządzie salinarnym w Kałuszu dnia 13 listopada 1911 licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Oferty opieczętowane i na kopercie oznaczone: „Oferta na stare żelazo", zaopatrzone stemplem na 1 koronę i zawierające 10 prc. oferowanej kwoty, jako wadyum, tudzież oświadczenie, że ubiegającemu się o kupno, warunki licytacyjne są dokładnie znane i że warunkom tym bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najpóźniej do godziny 10 rano, dnia 13 listopada 1911 do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu pocztą lub osobiście.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 13 listopada 1911 o godzinie 11 przed południem, w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

Oferty, nie odpowiadające warunkom licytacyjnym lub wniesione po upływie wyżej oznaczonego terminu, nie będą wzięte pod rozwagę.

Materyały przeznaczone do sprzedaży, oglądać można w zwykłych godzinach urzędowych, na placu składowym c. k. Saliny a warunki licytacyjne, które (na żądanie mogą być stronom przesłane, a którą) ubiegający się winien podpisać, można przejrzeć w zwykłych godzinach urzędowych, w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 23 października 1911.

C. k. radca górniczy.

L. cz. E. 1104/11 (3) (11964)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Basi Rott w Zborowie, odbędzie się dnia 27 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności obj. lwh. 179 ks. gr. gm. Jarosławice.

Nabywca musi przyjąć wszystkie ciężary intabulowane.

Cena wywołania wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 30 września 1911.

L. cz. E. 1101/11 (11) (11945)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniego Habaja i Wawrzyńca Duszy, odbędzie się dnia 7 listopada 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 633 i 9/48 części realności lwh. 634 gm. Łużna zobowiązanej Zofii Nastawskiej własnych, na których to realnościach niema żadnych przynależności.

Nieruchomość:

a) lwh. 633 stanowi grunt orny i oceniona jest na kwotę 1620 kor., zaś

b) 9/48 części realności lwh. 634 (również grunt orny) na kwotę 51 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) kwotę 1080 kor.,

ad b) kwotę 31 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 6 października 1911.

L. cz. E. 553/11 (11) (11998)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Dumasa odbędzie się dnia 1 grudnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 15, licytacya 7/12 części realności obj. lwh. 133, oraz całej realności obj. lwh. 1272 gm. Wiszenka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 453 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 3 października 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. VII. a. 4848 (11699)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z r. 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Zygmunt August 2 im. Mora Korytowski, dzierżawca apteki w Rzeszowie, wniósł podanie dnia 9 października 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie, przy ulicy: I) Szlak, po lewej stronie od Nr. domu 41 do 57 i 37 do 39, następnie po stronie prawej od Nr. 34 do 38, II) albo przy ulicy Pędzichów od Nr. 18 do 22 i 23 do 25, III) albo przy ulicy Wielopole, od gmachu głównej poczty aż do mostu kolejowego po stronie prawej i lewej.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby

się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 16 października 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. Cw. V. 965/11 (3) (11704)

Edykt.

Przeciw p. Janowi Strumieńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Towarzystwo zaliczkowe urzędników pocztowych pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano dnia 29 sierpnia 1911 wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Strumieńskiego ustanawia się p. dr. Ozyasza Fleckera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 8 września 1911.

L. cz. C. I. 454/11 (1) (12006)

Przeciw Michałowi Korpało, mężowi Maryi Malkiewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żółkwi przaz Petra Łosobyka i Jana Seńczuka z Soposzyna pozew o zapłatę 212 kor. zpn.

Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę na dzień 31 października 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw Michała Korpały ustanawia się p. dr. Michała Karola adw. w Żółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żółkiew, dnia 16 września 1911.

L. cz. Cw. X. 3143/11 (1) (11353)

Edykt.

Przeciw dr. Edwardowi Lilienowi adw. we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Kasę pożyczkową ogól. stowarzyszenia pensyjnego we Lwowie pozew o 1600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wydany został nakaz zapłaty z dnia 22 września 1911 l. cz. Cw. X. 3143/11 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Edwarda Liliena ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Hofmokla we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Edwarda Liliena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy,
Oddział X.

Lwów, dnia 22 września 1911.

L. cz. Cw. X. 3139/11 (1) (11357)

Edykt.

Przeciw Michałowi Czornemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Kasę zaliczkową w Glinianach, pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Czornego ustanawia się p. adw. dr. Adama Horwatha we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Czornego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział X.

Lwów, dnia 22 września 1911.

L. cz. Cw. 2193/11 (1) (11413)

Edykt.

Przeciw Michałowi Matwijkowi, gospodarzowi przedtem w Bykowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Henryka Petrička, maszynistę kolejowego w Przemyślu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 216 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw kuratorem dr. Kawski adw. w Przemyślu zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.

Przemyśl, 10 października 1911.

L. cz. Cg. I. 199/11 (5) (11978)

Edykt.

Przeciw Parasce z Babiuków Szmiganowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Dmytra Szmiganowskiego pozew o uznanie obowiązku alimentacyi za zgasły zpn.

Na pozew wyznaczono termin do odpowiedzi do 31 października 1911.

Celem strzeżenia praw Paraski z Babiuków Szmiganowskiej ustanawia się p. dr. Haczewskiego adw. w Kołomyi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraskę z Babiuków Szmiganowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 16 września 1911.

L. Prez. 3558 (18/11) (11979)

Ogłoszenie.

Na IV. zwyczajną, z dniem 1 grudnia 1911 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu zamianowani zostali: prezydent sądu obwodowego dr. Franciszek Wyrwalski przewodniczącym, zaś radca sądu krajowego wyższego dr. Mieczysław Kicki i radcy sądu krajowego Teodor Ligęza-Przychocki, Witołd Pawłowski i Andrzej Filipowicz jego zastępcami.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz, 24 października 1911.

L. cz. C. I. 139/11 (4) (12004)

Przeciw Janowi i Piotrowi Cieślom ze Złotej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zakliczynie przez Marcina Piecha i spól. pozew o oznaczenie drogi lk. 114/20 w Złotej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 listopada 1911 o godz. 9 rano w tut. c. k. sądzie, b. Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jana i Piotra Cieślów ze Złotej ustanawia się p. dr. Jakubiczkę adw. w Zakliczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Piotra Cieślów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zazamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zakliczyn, 18 października 1911.

L. cz. C. XV. 985/11 (8) (12007)

Edykt.

Przeciw Moizesowi Jungermann, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Leonarda Wiśniewskiego false Wiszniewskiego właściciela dóbr w Switazrowie pozew o uznanie, że pozwanemu nie przysługuje żadna pretensya zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 listopada 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. IX.

Celem strzeżenia praw pozwanego Mozesa Jungermanna ustanawia się p. adw. dr. Wojciecha Dziedzica we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddz. XV.

Lwów, dnia 19 października 1911.

L. cz. C. I. 354/11 (11931)

Edykt.

Przeciw Hanusce Woźnej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Dwojrę Margulles pozew o 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 listopada 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Hanusi Woźnej ustanawia się p. Władysława Smólskiego adw. w Baligrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hanusię Woźną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 18 września 1911.

L. cz. C. II. 20/11 (11995)

Przeciw Małance Hajduczok z Hujcza, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rawie przez Arona Chaima Mehra z Rawy, pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 257 i 258 ks. gr. gm. kat. Hujcze.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 15 listopada 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p, adw. dr. Wilkowskiego w Rawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rawa, dnia 16 października 1911.

L. cz. C. II. 361 11 (1) (11741)

Edykt.

Przeciw Janowi i Katarzynie Pasiutom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Michała Pichnera obecnie w Ameryce Clevełand (Ohio) pozew o 500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 19 października 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Edwarda Szayera w Starym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, 2 października 1911.

L. 4472 (12015)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości opodatkowanych, że preliminarze funduszu powiatowego i powiatowego funduszu dróg gminnych na rok 1912 po myśli § 30 ust. o Repr. pow. z dniem 20 października 1911 wyłożono w biurze Rady powiatowej do przeglądu w godzinach urzędowych.

Brzeżany, 18 października 1911.

Prezes:
Korzeniowski m. p.

L. cz. E. XXI. 348/11 (4) (11762)

Edykt.

P. Władysławowi Biechońskiemu w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym we Lwowie S. I. przeciw niemu o 2140 kor. zpn,, ma być doręczoną uchwała z dnia 13 lipca 1911 l. cz. E. XXI. 348/11 (3), którą dozwolono sprzedaży ruchomości protokołem grabieży z 16 marca 1911 E. XXI. 769/11 (2) objętej z terminem na dzień 10 października 1911 o godz. 10 rano.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Władysław Biechoński przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Maksymiliana Frieda we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Dalsze koszta egzekucyjne 20 kor. 20 hal.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXV.

Lwów, dnia 7 października 1911.

Konkursa.

L. 3429/1 (11761 3—3)

Konkurs.

W c. k. Namiestnictwie we Lwowie są opróżnione dwie posady sług urzędowych z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tych posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad ma wnieść swe podanie najpóźniej do 30 listopada 1911 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podanie należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarza urzędowego),

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się,

4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełniania zwykłych czynności służbowych także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odnoszenie na pocztę posyłek pieniężnych, pism urzędowych i pakietów oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 października 1911.

L. 127.109/I (11773 3—3)

Konkurs.

a) na 3 posady podurzędników pocztowych z grupy a. przy urzędach pocztowych Kraków, Stanisławów, Tarnów (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) oraz

b) na 3 posady woźnych pocztowych, a mianowicie jedną w Szczakowej, dwie w Krakowie (ewentualnie więcej w razie opróżnienia się w ciągu konkursu) w charakterze prowizorycznym z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru ubrania służbowego.

Podania wnieść należy do dnia 25 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi Poczt i telegrafów we Lwowie.

Posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r., Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin na podurzędników.

C. k. galicyjska Dyrekcya poczt
i telegrafów.

Lwów, dnia 18 pazdziernika 1911.

Wopaterni.

L. 2286/pr. (11775 3—3)

Konkurs.

W etacie c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie ma być obsadzonych z dniem 1 stycznia 1912, 7 ewentualnie więcej posad c. k. strażników cywilno-policyjnych z miejscami służbowemi we Lwowie, ewentualnie w Tarnopolu, w Podwołoczyskach lub w Skale, z systemizowanymi dla tych posad poborami wedle ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzenia wykonawczego wszystkich Ministerstw z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234.

Na te posady rozpisuje się konkurs z terminem po dzień 25 listopada 1911.

Posady te nadane będą pierwotnie w charakterze prowizorycznym, a dopiero po 6-cio miesięcznej zadowalniającej próbnej praktyce nastąpi stabilizacya.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów posiadających certyfikaty.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie za pośrednictwem swej przełożonej Władzy, a jeśli nie służą czynnie, bezpośrednio, dołączając do podania świadectwo moralności, świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane przez lekarza rządowego lub przez niego potwierdzone, tudzież dowody znajomości języków krajowych i znajomości lokalnych, a wysłużeni podoficerowie także certyfikaty, uprawniające ich do ubiegania się o taką posadę.

Lwów, dnia 19 października 1911.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor
Policyi:
Reinlender.

L. cz. 16231 (11969 2—3)

Konkurs.

Przy Sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą, lub przy innych Sądach opróżnić się mogącą, dla wojskowych certyfikatystów zastrzeżoną posadę woźnego, wnosić należy do dnia 28 listopada 1911 do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 23 października 1911.

L. cz. Prez. 28160 (12008)

Konkurs.

W Sądzie powiatowym w Borszczowie jest do obsadzenia posada sędziego jako komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych, z systemizowanymi poborami IX. klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę wniosą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do 10 listopada 1911 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Czortkowie.

Za podróże służbowe we własnym powiecie należą się komisarzowi ograniczone dyety w myśl rozporządzenia z 3 lipca 1854 Nr. 169 Dz. p. p. i z 28 września 1858 Nr. 166 Dz. p. p.

Tytułem wynagrodzenia za jazdy wypłacaną będzie komisarzowi ryczałtowa kwota 1.250 kor. rocznie, w równych miesięcznych

ratach z dołu. Komisarz jest jednak obowiązany przy wspólnych podróżach służbowych z miejsca swej siedziby urzędowej do każdorazowego miejsca odbywania komisyi i napowrót i między dwoma miejscami komisyjnemi starać się o niedające powodu do zażaleń przewiezienie pisarza i urzędnika pomiarowego, tudzież do przewożenia narzędzi mierniczych, ksiąg gruntowych i innych aktów urzędowych, bez prawa do osobnego za to wynagrodzenia.

Za komisye odbywane bez użycia podwody wynagrodzić powinien komisarz innych członków komisyi (pisarza, geometrę) w rozmiarach określonych w uwagach, zawartych w Dzienniku rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości z r. 1887 Nr. 126. W wypadkach przewidzianych w punkcie 2 tych uwag, komisarz nie jest uprawniony do zaliczania określonego tamże wynagrodzenia.

C. k. Prezydyum Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 października 1911.

L. cz. Prez. 27293 (11885 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu Nr. 245 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę asysienta kancelaryjnego we Lwowie z dniem 25 listopada 1911 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 października 1911.

L. cz. Prez. 27223 (11886 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 245 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę kontrolora Domu więziennego w Samborze względnie adjunkta zakładu kary z przydzieleniem do Domu więziennego w Samborze, z dniem 15 listopada 1911 upływa.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 19 października 1911.

L. cz. Prez. 28543 (12009)

Konkurs.

W Sądzie krajowym wyższym jest do obsadzenia posada radcy wyższego sądu krajowego z systemizowanymi poborami VI. klasy rangi.

Ubiegający się o tę posadę wnioszą swoje należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej najdalej do dnia 15 listopada 1911 do Prezydyum c. k Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 października 1911.

L. cz. 21640 (11852)

Ogłoszenie.

Celem obsadzenia posady prowadzącego metryki izraelickie w Rzepienniku strzyżewskim (izraelicka gmina wyznaniowa okręg 66) rozpisuje c. k. Starostwo w Gorlicach w myśl § 4 rozp. Min. spraw. wewn. z dnia 15 marca 1875 L. 12944 Dz. u. kr. Nr. 55 ex 1876 niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do końca stycznia 1912 r.

O urząd ten ubiegać się może godny zaufania, własnowolny (lat 24 skończonych) mąż, wyznania mojżeszowego, obywatel Państwa austryackiego z krajów w Radzie Państwa reprezentowanych i mieszkający w miejscu, w którem się znajdują księgi metrykalne, lub jeżeli się tam jako prowadzący metryki stale osiedli.

1. Prowadzący metryki winien władać dokładnie językiem krajowym polskim, oraz zajmować się zatrudnieniem, któreby go nie zmuszało wydalać się częściej z miejsca zamieszkania.

2. Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do c. k. Starostwa w Gorlicach jako Władzy powołanej do mianowania prośbę własnoręcznie przez siebie napisaną, w której ma wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

3. Podania, które wpłyną po terminie konkursowym nie będą uwzględnione.

Co podaje się do powszechnej wiadomości.

Gorlice, dnia 12 października 1911.

C. k. Starosta:

Mitschka m. p.

L. cz. Prez. 28544 (12010)

Konkurs.

W sądzie obwodowym w Samborze jest do obsadzenia posada radcy wyższego sądu krajowego z systemizowanymi poborami VI. klasy rangi.

Ubiegający się o tę, lub o taką samą posadę przy innym sądzie kolegialnym pierwszej instancyi w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wnioszą swoje należycie udokumentowane podania najdalej do 15 listopada 1911 w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 24 października 1911.

L. cz. Prez. 27416 (11823 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 245 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posadę radcy sądu krajowego w Sądzie krajowym we Lwowie, tudzież przy sądach obwodowych w Brzeżanach, Samborze i Stanisławowie, dnia 15 listopada 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 października 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1 11 (476) (11777)

W konkursie komercyalnego Zakładu kredytowego w Chrzanowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, wystąpił zarządca masy dr. Karol Łepkowski, w myśl uchwały wydziału wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy ma być zawartą ze spadkobiercami ś. p. Franciszka Włodka ugoda w przedmiocie uznania ich prawa własności i zwrotu dóbr tabularnych Turze z przyległościami, położonych w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Samborze, pod warunkami określonymi bliżej w przedłożonym przy wniosku jego projekcie owej ugody.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 31 października 1911 o godz. 11 przed południem w c. k. Sądzie krajowym cywilnym w Krakowie, w biurze Nr. 8.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kraków, dnia 19 października 1911.

Komisarz konkursowy.

Firmy.

L. cz. Firm. 361 Stow. II. 608 (11891 3—3)

Edykt.

Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń uznaje c. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy, Towarzystwo ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką za nieistniejące od kilkunastu lat i zarządza jego wykreślenie z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 14 października 1911.

L. cz. Firm. 306 Rg. A. 107 (11921 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.:

Siedziba firmy: Latoszyn.

Brzmienie firmy: Wanda hr. Bobrowska.

Przedmiot przedsiębiorstwa: gorzelnia rolnicza w Latoszynie.

Właścicielka: Wanda hr. Bobrowska.

Data wpisu: 12 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Tarnów, dnia 12 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 202/11 (11780 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kosów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo gospodarcze urzędników w Kosowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wpisy szczegółowe: rozwiązanie, wybór likwidatorów: Józef Swidziński, Teodor Łepki i Kazimierz Jamroz w Kosowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby zgłosili się ze swemi pretensyami do stowarzyszenia tego obecnie w likwidacyi będącego.

Data wpisu: 2 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział I.

Kołomyja, dnia 2 września 1911.

L. cz. Firm. 628/11 (11708)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych wykreślenie firmy: Spółka wytwórcza sukiennicza w Rakszawie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi a to na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia członków tejże spółki odbytego w Rakszawie na dniu 10 września 1911, którą to uchwałą uznano likwidacyę za ukończoną i upoważniono likwidatorów Jana Kunstmanna i Jana Trojnara z Rakszawy do postawienia wniosku na wykreślenie firmy.

Rzeszów, dnia 23 września 1911.

L. cz. Firm. 143/11 Stow. III. 113 (11135)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dynów.

Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe w Dynowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: Handelsgesellschaft in Dynów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Dubiecko 13 czerwca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Towarzystwa jest prowadzenie interesu kredytowego w celu udzielenia kredytu tylko swoim członkom na możliwie umiarkowany procent za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania jest nieograniczony.

Dyrekcya: Dyrekcya składa się z trzech dyrektorów, których wybiera walne zgromadzenie absolutną większością głosów obecnych z pośród członków stowarzyszenia a to na lat sześć, powtórny wybór tych samych członków po upływie kadencyi jest dozwolony.

Legitymacyą wyboru dyrekcyi jest protokół walnego zgromadzenia.

Pierwszymi dyrektorami są: Nachman Ber Weinig, kupiec w Dynowie, Herman Weinig, kupiec w Sanoku i Pinkas Neuman, kupiec w Dubiecku.

Podpis firmy (F. Z.): Firmę stowarzyszenia podpisywać się będzie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy stowarzyszenia dwaj członkowie dyrekcyi umieszczą swoje podpisy. Do ważności zobowiązań stowarzyszenia wymagane są podpisy dwóch członków dyrekcyi.

Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia od stowarzyszenia wychodzić będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przez dyrekcyę, a wyjątek co do tej ostatniej okoliczności stanowić mogą jedynie ogłoszenia na walne zebranie członków.

Udział członków wynosi 100 kor.

Odpowiedzialność: Każdy członek stowarzyszenia ręczy za wszelkie zobowiązania stowarzyszenia potrójną ilością deklarowanych udziałów.

Data wpisu: Sanok 12 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 9 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 871/11 Stow. V. 234 (11603)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 6 października 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa oszczędności i kredytowego w Jaworowie dnia 29 sierpnia 1911 uchwalono zmianę §§ 3, 5, 15, 21, 24, 37, 38, 40, 41, 44, 47, 49, 53, 56, 61 i 67 statutu.

Przemyśl, 11 października 1011.

L. cz. Firm. 511/11 Stow. I. 291 (11604)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Turze.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Turzem, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Plisz, Teodor Naciak, Bazyli Turzański, Wiktor Nowosielecki i Mikołaj Łużecki.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani na walnem zgromadzeniu 13 czerwca 1911 r. Jan Sobolewski, właściciel części dóbr w Turzem, jako przełożony, Mikołaj Łużecki (ponownie), jako zastępca, Józef Matkowski, rolnik w Topolnicy, Bazyli Turzański (ponownie) i Antoki Kotylak, rolnik w Turzem, członkami zarządu.

Data wpisu: 31 lipca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Sambor, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. Firm. 179/11 Stow. III. p. 1 (11420)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sucha.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Suchej — Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Sucha, 8 lipca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użyteczności celu i w miarę funduszów, pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków,

b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych a marnie leżących, w ten sposób, iż spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: Stanisław Zagórski, inżynier, przełożony; Andrzej Żak, blacharz, zastępca przełożonego; Tomasz Hajdyła, rolnik; Antoni Piasek, rolnik; Michał Wągiel, majster szewski; Szymon Petera, majster krawiecki Henryk Bullmaun restaurator, wszyscy w Suchej zamieszkali, członkowie.

Podpis firmy: Pod pieczęcią (stampilią) firmy podpis przełożonego, lub zastępcy i jednego członka.

Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem Spółki, względnie w „Czasopiśmie dla Spółek rolniczych".

Udziały członków: udział 10 koron, najwyżej można mieć 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 20 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 20 sierpnia 1911.

L. cz. Firm. 412/11 Stow. II. 266 (11042)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do:

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzyszczkach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z siedzibą w Brzyszczkach, że członkowie dyrekcyi Jan Kosiba i Józef Juszczyk ustąpili, a w miejsce ich wybrano Jana Zurada gospodarza z Hankówki i Józefa Koniecznego syna Jędrzeja w Brzyszczkach.

Data wpisu: 22 września 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 16 września 1911.

L. cz. Firm. 176/11 Stow. I. 363 (11173)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm i stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Słoboda konkolnicka.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Słobodzie konkolnickiej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Warchoł, jako zastępca przełożonego zarządu; Antoni Kopecki i Maryan Jaruszewski, jako członkowie zarządu.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Piotr Łoś, jako zastępca przełożonego zarządu; Marceli Michalski, Franciszek Buś i Michał Czapliński, jako członkowie zarządu.

Data wpisu: 14 sierpnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. Firm. 1121/11 Rg. A. I. 97 (11598)

Sprostowanie.

W rejestrze Oddz. A. I. 97 wpisano:

Siedziba firmy: Kraków, ul. Grodzka N. 59.

Dotychczasowe brzmienie firmy: Salomon Infeld junior.

Zmiana firmy na: S Infeld jun.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 19 września 1911.

L. cz. Firm. 1261 Stow. IV. 236 (11602)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: Zakład eskontowy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Leon Geldwerth, adwokat, Zygmunt Hirschberg, kupiec i Leon Steigler, kupiec wszyscy w Krakowie zamieszkali.

Data wpisu: 22 września 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 20 września 1911.

L. cz. Firm. 1438 i 1474/11 Stow. III. 50 (11711)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków Kasy zaliczkowej w Strusowie, stowarzyszenia zarejestrowane-

go z ograniczoną poręką w dniu 9 września 1911 na miejsce ustępującego członka dyrekcyi Dawida Winklera wybrano członkiem dyrekcyi Majera Berischa 2 im. Zimmeta dotychczasowego zastępcę dyrektora, tudzież że Dawid Peczenik ponownie członkiem dyrekcyi tego towarzystwa wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 6 października 1911.

Wyroki prasowe.

Zl. 235 (11763)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Oktober 1911, Pr. 52 11, die Weiterverbreitung der Nummer 226 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 3—4 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Si tratta infatti" bis „dalla autorita politica" und von „Ci troviamo quindi" bis „peggio dei turchi" des Artikels: „Come i turchi in Tripolitania"; von „tacendo voti che" bis „dei nostri padri" des Artikels: „Borgo, Convegno fraterno" nach § 65 a und 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. 393/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Novy vek" vom 6 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Hiedime-li na" bis „vrazdu — porouci?", von „Veskere snazeni" bis „zvolna usmrcuje" des Artikels: „Krestan v Talmudu"; von „O co. ze by" bis „se zastavit" des Artikels: „V den cisarovych jmenin" nach § 302, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. I. 390/11, die Weiterverbreitung der Nummer 29 der Zeitschrift: „Rovne pravo" vom 7 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Novy ministr valky" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. I. 389/11, die Weiterverbreitung der Nummer 277 der Zeitschrift: „Pravo lidu" vom 7 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Vlada i vladni" bis „nouzi lidu" und von „Jest to znamkou" bis „rakouske spravedlnosti" des Artikels: „Kdo je vinen atentatem?" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. I. 392/11, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Zizkovsky obzor" vom 5 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Treba byl zavrhovan" bis „vystrahou vsem" und von „Pocinani vlady" bis „proti lidu" des Artikels: „Atentat na rakouskou spravedlnost" nach § 65 a, und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. 391/11, die Weiterverbreitung der Nummer 18 der Zeitschrift: „Straz na Labi" vom 5 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Jiste bychom na tuto" bis „treba chtit" des Artikels: „Zavreni ceskych skol ve Vidni" und wegen des Artikels: „Ceske vyrobky a — Melnik" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. IV. 41/11, die Weiterverbreitung der Nummer 41 der Zeitschrift: „Ratibor" vom 7 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Ale ruku na srdce" bis „snad i omluvit" des Artikels: „Bourlivy den v parlamente" und des Artikels: „Z vojenskeho raje" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Oktober 1911, Pr. 94/11, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Volkspresse" vom 7 Oktober 1911 wegen des Artikels: „Ein wackerer Christusstreiter" in den Stellen von „Das Kirchenchristentum" bis „am „Hungertuche nagen" und von „kein Wunder endlich" bis „pfäffischen Pharisäertums" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 236 (11764)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. XXXV. 284/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle", 4. Jahrgang, vom 11 Oktober 1911, und zwar durch die Artikel mit der Überschrift: I. „Ein halbes Jahrhundert Kerker!" in der Stelle von „Noch arbeiten" bis „Justizopfer retten" (Seite 1, Spalte 1); II. „Mordbestie Krieg entfesselt" in der Stelle von „Der Antimilitarismus kann" bis „Geistesbeflügelung zu danken (Seite 1, Spalte 3, und Seite 3, Spalte 1); III. „An die jungen Leute" in der Stelle von „Dann wirst Du" bis „Sklaverei arbeiten" (Seite 2, Spalte 1 und 2); IV. „Bankerott des Staates" in der Stelle von „der Staat" bis zum Schlusse (Seite 2, Spalte 3, und Seite 3, Spalte 1—3; V. „Anarchismus und Terrorismus" in der Stelle von „der Anarchismus bietet" bis „der Anarchie begründen", (Seite 3, Spalte 3, und Seite 4, Spalte 1 und 2); VI. „Nieder-Österreich" in der Stelle von „Wien Bei der" bis „stechen usw. usw." (Seite 5, Spalte 1); VII. „Salzburg" in der Stelle von „Besonders wertvoll" bis „Proletariats retten" (Seite 5, Spalte 2); VIII. „Ungarn" in der Stelle von „über eine Stunde" bis „ungarische Proletariat" (Seite 5, Spalte 3); IX. „Unsere Bewegung" in der Stelle von „Es ist nur" bis „Geistesklärung legen" (Seite 6, Spalte 2); X. „Er ist nicht tot!" in der Stelle von „Als Ferrer" bis „der Staatsgewalt" Beiblatt (Seite 1, Spalte 1) ad IV., V. und X. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad I., VII. das Vergehen nach § 300 St. G., ad I., II., III., VI, VIII., IX. das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Oktober 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. XXXV. 286/11/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 279 der periodischen Druckschrift: „Arbeiter-Zeitung", Morgenblatt, XXIII Jahrgang, vom 10 Oktober 1911, und zwar durch den Artikel „Lieber den Tod" in folgenden Stellen: 1. von „ihm bangte vor" bis „entgehen soll" (Seite 1, Spalte 1), 2. von „Und welche" bis „Gerechtigkeit ist!" (Seite 1, Spalte 1), 3. von „und der Schrecken" bis „und zerdrückte ihn" (Seite 1, Spalte 3), 4. von „Vielleicht jederzeit" bis „fahren lassen" (Seite 1, Spalte 3), 5. von „Und so wird" bis zum Schlusse des Artikels (Seite 1, Spalte 3) das Vergehen nach § 300 St G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Oktober 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. XXXV. 287/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 21 der periodischen Druckschrift: „Arbeiterinnen-Zeitung", 20. Jahrgang, vom 10 Oktober 1911 durch den Artikel: „Hunger und Gerechtigkeit" in der Stelle von „Orgien sind es" bis „die Milde" (Seite 1, Spalte 1 und 2) das Vergehen nach § 300 St. G begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Oktober 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. XXXV. 288/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 230 der periodischen Druckschrift: „Delnicke Listy", XXII. Jahrgang, vom 9 Oktober 1911 durch den Artikel unter der Rubrik: „Denni zpravy" mit der Überschrift: „Ovoce zostrene soudni prakse" in den Stellen 1. von „Videli jsme to" bis „spravedlnosti" (Seite 4, Spalte 1), 2. von „Zostreny postup" bis zum Schlusse des Artikels (Seite 4, Spalte 2) das Vergehen nach § 300 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Oktober 1911.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. XXXV. 283/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 229 der periodischen Druckschrift: „Robotnik" vom Paźiziernik (Oktober) 1911, und zwar: I. durch den Leitartikel in Überschrift und Motto desselben, (Seite 1, Spalte 1); II. durch denselben Artikel in der Stelle von „W ostatnich" bis zu der Stelle „Zamach ra.. nie był" (Seite 1, Spalte 2); III durch denselben Artikel in der Stelle von „Partya" bis „nich wtrąceni" (Seite 1, Spalte 2) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 11 Oktober 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Oktober 1911, Pr. IX. 114/11, die Weiterverbreitung der Nummer 101 der Zeitschrift: „La Coda del Diavolo di Trieste" vom 4 Oktober 1911 wegen der Stellen von „Befel" bis „caccia probita"; von „Da qualche tempo" bis „Via Stadion" und von „E la guardia" bis „pecora di lui" des Artikels: „Quello che puo capitare ad un barbiere regnicolo"; der Stelle von „Due bimbi" bis „Amen!!" des Artikels: „Rosso e Nero"; von „Cosa no vole" bis „anca bacoli" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 27 September 1911, D 106/11, bezüglich der beschlagnahmten Nummer 1 der Zeitschrift: „Das neue Kärntner Kirchenlicht" vom 20 August 1911 die Beschlagnahme der Stellen von „Ihre nimmer verglimmende Glut" bis „und verbrannt" und von „Leckerbissen" bis „geschehen ist" aufgehoben.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Oktober 1911, Pr. 58/11, die Weiterverbreitung der Nummer 43 der Zeitschrift: „Zdar" vom 7 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Ponechme jiz stranou" bis „ztratilo — rozum" des Artikels: „S'avnost odevzdani" nach § 491 und 492 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Oktober 1911, Pr. I. 108/11, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Matice svobody" vom 12 Oktober 1911 wegen der Stelle von „Jako anarchiste" bis „svych cinu" des Artikels: „Ferreruv zivot a dilo"; von „Prave tak mohl by" bis „modernich skol" des Artikels: „Zivotni duch Ferreruv roku 1910"; von „den 13 rijen obsahuje" bis „Ferrerovi" des Artikels: „Smes"; von „Lide kdy" bis „karabac" des Artikels: „Delny lide tes se" nach § 303 und 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 127/11 (5) (11847 3—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Dmytra Sołonycznego s. Jurka w Olszanicy.

Kuratorem jego ustanowiono Filemona Kaczańskiego, gospodarza w Olszanicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. P. 189/11 (10) (11538)

Za marnotrawnego uznano Józefa Domagałę z Przewozu.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Rozumka, rolnika w Przewozie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 31 sierpnia 1911.

Spadki.

L. cz. A. 162/10 (11899 3—3)

Edykt

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia, że w dniu 26 marca 1910 w Czarnokońcach wielkich zmarł ks. Wincenty Rydlewski z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ks. Basarabowicz z Sidorowa kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia, część zaś spadku nie przyjęta lub w razie, gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Husiatyn, 5 maja 1911.

L. cz. A. 216/11 (4) (11805 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku ogłasza, że dnia 14 maja 1911 w Mizerny zmarła Helena z Batorów Bodziuchowa, pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedzicem męża swego Wojciecha Bodziucha.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jędrzeja, Jana i Zofii Batorów z Mizerny nie jest znane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mikołajem Kubiczem z Mizerny ustanowionym dla nieobecnych Jędrzeja, Jana i Zofii Batorów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krościenko, dnia 4 października 1911.

L. cz. A. 355/10 (9) (11726 3—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C k. Sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że dnia 18 listopada 1910 w Drohomyślu zmarł w Drohomyślu Fedko Boruch pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem swój majątek rozdzielił poszczególnemi parcelami pomiędzy swoje dzieci.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Boruch córki Fedka nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem c. k notaryuszem Piotrem Buglem w Krakowcu ustanowionym dla nieobecnej Anny Boruch córki Fedka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 2 czerwca 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. 99/11 (2) (11909 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Anny Witkowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy oszczędności Nr. 141.771 na kwotę 371 kor. 41 hal. i na nazwisko „Anna Witkowska" opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów. dnia 6 października 1911.

L. cz T. 2/11 (2) (11829 3—3)

Na wniosek Simona Zlatkesa kupca w Gajach wielkich wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zatraconej karty zastawniczej Filii c k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu Nr. 48.603 na zastawione za 170 kor. dwa zegarki złote i trzy złote łańcuszki.

Posiadacza tej karty zastawniczej wzywa się, aby praw swoich w przeciągu jednego roku od dnia tego edyktu dochodził, inaczej karta zastawnicza po upływie tego czasu będzie uznana za umorzoną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. T. IV. 8/11 (4) (11564 3—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Swiadkowie Jan Kopczak lat 50 liczący, Leszko Kaczniewicz lat 70 liczący, Jan Kopczak po Prokopie lat 51 liczący z Wróblika królewskiego, Kazimierz Michalik lat 45 liczący, Tekla Michalik lat 44 licząca z Berdechowa ad Bugaj przesłuchani pod przysięgą zeznali, że Michał Czernyk s. Teodora i Domny urodzony 29 sierpnia 1835 w Wróbliku król. przed 30 laty przeszło wyemigrował do Mołdawii i od tego czasu znaku życia o sobie nie daje.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 us. c., przeto wdraża się na prośbę Kazimierza Michalika w Berdechowie ad Bugaj zięcia za-

giionego Michała Czernyka postępowanie celem uznania za zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Kulczyckiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym Michale Czernyku i tegoż wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 3 października 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 23 września 1911.

L. cz. Nc. XVI. 9/11 (3) (11898 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Antoniego Grabania wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej względnie spalonej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 5989, wystawionej na nazwisko powyższego, a na 1265 kor. 53 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu książeczka ta za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Drohobycz, dnia 12 lutego 1911.

L. cz. T. 30/11 (1) (11779 3—3)

Edykt.

Na wniosek Jośla Glatzera kupca przy ulicy Arc. Rudolfa w Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy z początkiem września 1911 rzekomo zaginionego weksla in bianco ostemplowanego na 60 hal., zaopatrzonego tylko podpisem wnioskodawcy Jośla Glatzera zresztą całkiem niewypełnionego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby ze swojemi prawami zgłosił się i weksel ten w ciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy weksel za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 21 września 1911.

L. cz. Nc. I. 536/11 (1) (11749 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Pawła Filipa z Borka starego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki udziałowej Kasy zaliczkowej w Tyczynie Nr. 366 na kwotę 50 kor. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki udziałowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. T. II. 4/11 (1) (11596 3—3)

Na wniosek Stanisława Szepelaka budowniczego w Kąśny dolnej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch weksli, z których jeden opiewał na kwotę 400 kor., cyfrą tylko u góry po prawej stronie weksla wypisany, a podpisany był przez Władysława Zawilskiego i Maryę Zawilską u dołu z prawej strony weksla, zaś drugi opiewał na kwotę 200 kor., również tylko cyfrą u góry po prawej stronie blankietu wypisany, zaś podpisany był przez Władysława Sztyraka i Maryę Sztyrak u dołu po prawej stronie weksla, a które to weksle zaginęły.

Posiadacza weksli tych wzywa się, by do dni 45 zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 25 września 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa. Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

AUFGEBOT.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass:

1. der Güterbodenarbeiter Ludwik Marburger
wohnhaft in Kabel, Schwerterstrasse 213,
Sohn des Invaliden Ludwig Marburger, wohnhaft in Buschhütten und seiner verstorbenen Ehefrau Louise geborenen Bode, zuletzt wohnhaft in Buschhütten,
2. und die Rosalia Mieszczak, ohne Beruf,
wohnhaft in Kabel, Schwerterstrasse 237,
Tochter des verstorbenen Landwirts Adalbertus Mieszczak und dessen verstorbenen Ehefrau Anna geborenen Mac, beide zuletzt wohnhaft in Rychwałd,

die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung hat in der Gemeinde Boele und durch die in Lemberg erscheinende „Gazeta Lwowska" zu erfolgen.

Etwaige auf Ehehindernisse sich stützende Einsprachen haben binnen zwei Wochen bei dem Unterzeichneten zu geschehen.

Boele, i/W. den 19 Oktober 1911.

Der Standesbeamte
des Königlichen Standesamtes zu Boele.

KONKURS

na posadę lekarza zdrojowego w Szczawnicy

na warunkach określonych instrukcyą c. k. Namiestnictwa w myśl § 11 ust. kr. z dnia 4 listopada 1891 Dziennik ustaw krajowych Nr. 80.

Z tą posadą połączone wynagrodzenie 800 kor. rocznie i ryczałt na podróże objazdowe, oraz wolne mieszkanie na kancelaryę ordynacyjną.

Posada nadaną zostanie na razie prowizorycznie na rok 1912. Pobyt w Szczawnicy obowiązkowy od 20 maja do 20 września.

Podania poparte dokumentami należy wnosić do 15 grudnia b. r.

Komisya Zdrojowa w Szczawnicy.

„WĘDROWIEC“

Dwutygodnik, będzie wychodzić każdego 5 i 20 w miesiącu.

Lwów — Kraków — Warszawa

pismo illustrowane, poświęcone turystyce i sportowi w kraju i zagranicą.

Redaguje Komitet.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT KŁOŚNIK JANUSZOWSKI, Lwów, ul. św. Zofii l. 40.

Redaktor działu turystycznego: ROMAN KORDYS, Lwów, ul. Lindego l. 10.

Wydawca:

St. SOKOŁOWSKI, właściciel biura kolejowego i podróży we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Adres Wydawnictwa: Lwów, Pasaż Hausmana 9, Telefon 452.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: ADMINISTRACYA „WĘDROWCA“, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9 oraz wszystkie księgarnie i Biura dzienników w kraju i zagranicą.

Na Królestwo i Cesarstwo skład główny: Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie.

Warunki prenumeraty:

	W Galicyi i Austr. Węgr. z przesyłką:	W Król. i Cesarstwie.	W Niemczech.	We Francyi.	W Ameryce.
Rocznie	Kor. 24·—	Rb. 12·—	Marek 24·—	Frk. 24·—	Dol. 12
Półrocznie	„ 12·—	„ 6·—	„ 12·—	„ 12·—	„ 6
Kwartalnie	„ 6·—	„ 3·—	„ 6·—	„ 6·—	„ 3
Zeszyt pojedynczy	„ 1·20	„ 0·60 kop.	„ 1·20	„ 1·20	„ ½

Dla Abonentów „Tygodnika Illustrowanego“ cena prenumeraty zniżona na 18 K. rocznie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12 — Telefon 527.